

Stocznia im. Lenina zwiększa produkcję

Dzięki zapoczątkowanej modernizacji i rozbudowie zakład budowy trawlerów-przetwórci w Stoczni Gdańskiej im. Lenina będzie mógł w najbliższych latach zwiększyć ponad dwukrotnie produkcję trawlerów oraz skrócić czas ich budowy. Będzie to możliwe dzięki zastosowaniu systemu blokowej budowy statków (każdą jednostkę dzieli się na 3 tzw. bloki). Metodę tę zaczęło się stosować po oddaniu do użytku dwu nowych hal. Duże znaczenie będzie miało powaźne zaawansowanie prac wyposażeniowych na pochylni. Stocznia im. Lenina, dzięki zwiększeniu produkcji trawlerów-przetwórci i kontynuowaniu budowy dużych przemyślowych baz o nośności 10 tys. DWT umocni swoją czołową pozycję w świecie w dziedzinie budowy jednostek rybackich. PAP

UCHWAŁY III PLENUM
CRZZ — ZAMIESZCZAMY
NA STR. 2.

Francja za likwidacją podziału Europy

Wywiad Couve de Murville'a

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville udzielił dziennikowi „France — Soir” wywiadu w którym poruszył różne aktualne zagadnienia polityczne. Minister uważa za pożądane, by W. Brytania stała się integralną częścią kontynentu europejskiego. Byłoby to dla niej sposób znalezienia nowej drogi po wstrząsach wojennych — powiedział Couve de Murville. — Jest to pożądane również dla samego kontynentu, ponieważ W. Brytania jest i zawsze będzie zdecydowanie europejska.

Nawiązując do dewaluacji funta szterlinga, Couve de Murville zaznaczył, że gdyby posuniecie to miało się przyczynić do uzdrowienia ekonomicznego W. Brytanii, byłoby to krok w kierunku zbliżenia tego kraju do Europy.

Definiując politykę rządu francuskiego, minister zaznaczył, że jej punktem wyjścia jest dążenie do zlikwidowania podziału Europy na dwie części i do wytworzenia się nowych stosunków.

Couve de Murville bronił stanowiska Francji w kwestii Bliskiego Wschodu. Uważa on, że Francja zajmuje pozycję nie tyle neutralną, ile „zrównoważoną i obiektywną”. PAP

Zapowiedź M. L. Kinga

Marsz biedoty na Waszyngton

Laureat pokojowej nagrody Nobla, przywódca ruchu murzynskiego w USA, Martin Luther King, zapowiada marsz tysięcy biednych na Waszyngton. Ta wielka demonstracja społeczna ma się odbyć na wiosnę przyszłego roku. W chwili obecnej trwają przygotowania organizacyjne.

Jak oświadczył King w marcu tym wezmą udział nie tylko murzyni, ale również przedstawiciele innych ras, Indianie, Portorykańczycy, Meksykanie, biali z Gór Appalachów i inni. Do Waszyngtonu udadzą się zorganizowane grupy demonstrantów z różnych miast amerykańskich, aby przed Białym Domem zaprotestować przeciwko wzrostowi ubóstwa i niżej położonej warstwie społeczeństwa. Demonstracja ta ma trwać kilka dni. King nie podał, ani dnia rozpoczęcia tej demonstracji ani miast z których wyruszą kolumny protestujących biedoty. PAP

Radykalna zmiana strategii militarnej

Zamieszczony przez „Revue de Defense Nationale” artykuł szefa sztabu armii francuskiej gen. Allera budzi szerokie echa i żywe komentarze. Artykuł ten nakreśla nowe zasady strategii Francji w postaci „obrony pod kątem wszystkich azymutów”, niezależnie od wszelkich sojuszy i bloków militarnych. Tak więc poprzednio strategia militarna Francji tkwiła w koncepcji atlantyckiej, która była wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Obecnie strategia ta obraca się przeciwko potencjalnemu nieprzyjacielowi z każdej strony.

W komentarzach przeważa wniosek, iż może to oznaczać zapowiedź wystąpienia Francji — po zerwaniu z NATO — również z sojuszu atlantyckiego. Podkreśla się przy tym, że chociaż gen. Alleret podejmuje w swym artykule główne kierunki polityki militarnej, które zostały zdefiniowane przez gen. de Gaulle'a, w przemówieniu wygłoszonym w szkole oficerskiej, niemniej jednak oznacza to prawdziwą „rekonwersję” francuskiej strategii. (PAP)

Na życzenie
Czytelników
powtarzamy
warunki konkursu
„Bądźmy
zdrowi”
strona 4

„Aeropociąg” uzyskał 375 km na godzinę

W Gomez-le-Chatel koło Paryża przeprowadzono w poniedziałek próby z eksperymentalnym „aeropociągiem” skonstruowanym przez ekipę pod kierownictwem inż. Bertina. „Aeropociąg” jest wyposażony w trzy silniki odrzutowe i porusza się po betonowym torze na „poduszce powietrznej”.

Na dystansie 16 km pojazd osiągnął szybkość 375 km na godzinę.

60 ofiar katastrofy w Meksyku

W Tecamachalco na północ od Meksyku zawałił się w poniedziałek w nocy most „Lomas del Negro” długości 300 metrów i zawieszony nad przepaścią o głębokości 150 metrów. W katastrofie zginęło około 60 robotników. Niewykluczone, że liczba ofiar okaże się większa po zakończeniu akcji ratunkowej.

Do chwili obecnej nie są znane przyczyny katastrofy. PAP



POZNAŃ
ŚRODA
6
GRUDZIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 288 (7405)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Patrioci Wietnamu Południowego nadal w ofensywie

Od poniedziałku płonie baza USA w Long Binh

Siłły patriotyczne Wietnamu Południowego w walkach toczonych z amerykańskimi interwentami w dalszym ciągu utrzymują inicjatywę w swoich rękach.

W poniedziałek patrioci po raz drugi w ciągu ostatnich 6 dni zadali cios wielkiej ame-

rykańskiej bazie Long Binh położonej w odległości 20 km na północ od Sajgonu. Korzystając z ciemności partyzanci podeszli pod bazę i ostrzelali ją z broni palnej i rakietowej. Pociski trafiły w magazyny, gdzie przechowywano sprzęt wojskowy i materiały budowlane. W bazie wybuchł pożar. Kłęby czarnego dymu wzbily się na wysokość kilkudziesięciu metrów.

Jak oświadczył przedstawiciel dowództwa amerykańskiego, pożar uda się ugasić nie wcześniej niż za 3 dni. Szkody, jakie poniosła baza na skutek ataku partyzanckiego nie są jeszcze znane.

Przedstawiciel wojsk USA oświadczył, że w niedzielę po południu w pobliżu Dak To został zestrzelony przez partyzantów amerykański helikopter, na którego pokładzie znajdowały się tajne urządzenia wojskowe. Czterech spośród 5 członków załogi poniosło śmierć.

W poniedziałek na ryżowiskach Deltę Mekongu toczyła się przez cały dzień zacięta walka między oddziałami patriotów a jednostkami wojsk USA i ich sajgońskich sprzymierzeńców. Rzecznik USA za komunikował we wtorek, że zginęło 13 żołnierzy amerykańskich, a 73 zostało rannych. Dalszych 63 Amerykanów odniosło lekkie obrażenia. Straty wojsk reżimu sajgońskiego uznano za „umiarkowane”.

Jak podaje korespondent agencji France Presse z Sajgonu, w poniedziałek baterie nadbrzeżne DRW uszkodziły amerykański niszczyciel „Osborne” patrolujący wody w rejonie portu Dong Hol. Pociski artyleryjskie przebiły główne pokłady niszczyciela i eksplodowały w grodziach okrętu. Dwóch żołnierzy amerykańskich zginęło, a trzech odniosło rany.

W marcu br. niszczyciel „Osborne” również został trafiony pociskiem artylerii DRW.

NALEŻY OCZEKIWAĆ DALSZEJ ESKALACJI?

W tydzień po ujawnieniu wiadomości o dymisji McNamary temat ten nie schodzi z łamów amerykańskiej prasy.

Nie brak opinii opartych na powszechnym przekonaniu, iż dymisja McNamary umocniła pozycję kół wojskowych i tym samym otworzyła drogę do dalszej eskalacji wojny.

Komentator „Christian Science Monitor” Joseph Harsh w artykule opublikowanym 4 bm. pod nagłówkiem „Koniec powściągliwości — Johnson ma obecnie większą swobodę wyboru” wysuwa tezę, że w gruncie rzeczy można obecnie oczekiwać zwrotów w wojnie wietnamskiej, które do niedawna byłyby wykluczone.

Według nieoficjalnych informacji z Białego Domu dymisja McNamary zwiększyła „swobodę manewru” prezydenta Johnsona. Obecnie krytycy eskalacji nie będą już mogli powoływać się na sekretarza stanu jako przeciwnika

Dementi Johnsona

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej Johnson zdementował pogłoski o zamiarze przeprowadzenia dalszych przesunięć w jego rządzie. Zaatakował on dzienniki, które podają informacje o odejściu innych członków jego gabinetu po ogłoszonej już decyzji o ustąpieniu McNamary ze stanowiska sekretarza obrony.

Johnson zaprzeczył również, że administracja zamierza wprowadzić kontrolę zarobków i cen w miejsce planowanego zwiększenia podatków. Jak wiadomo propozycja administracji 10 procentowego wzrostu podatków wywołała silne opory w kongresie amerykańskim. Jest nieprawdopodobne, aby ustawa w tej sprawie uchwalona została w tym roku. (PAP)

koncepcji wysuwanych przez dowódców wojskowych.

PLAN AGRESJI NA KAMBODŻĘ

Prasa amerykańska nadal rozdmuchuje kampanię przeciwko neutralnej Kambodży w celu przygotowania opinii publicznej do ewentualnej interwencji wojsk USA w tym kraju.

Zbliżony do Pentagonu tygodnik „United States News”

Dokończenie na str. 2



5 bm. rozpoczął się w Warszawie Krajowy Zjazd Spółdzielczy. Na zdjęciu: delegacja woj. poznańskiego.

CAF — Telefoto — Komierowski

Delegacja Radia i TV syryjskiej w Polsce

W Polsce przebywa delegacja Radia i Telewizji syryjskiej.

5 bm. podpisano umowę o współpracy między Radiem i TV syryjską a Komitetem d/s Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Umowa przewiduje m. in. wymianę materiałów radiowych i telewizyjnych, a także doświadczeń w dziedzinie artystycznej, organizacyjnej oraz techniki radiowej i telewizyjnej między oboma organizacjami (PAP)

Demonstracje w Madrycie

W Madrycie doszło w poniedziałek do nowych gwałtownych wystąpień studenckich. Do zamieszek doszło po otwarciu uniwersytetu zamkniętego rozkazem władz na dwa dni.

Walki rozpoczęły się w chwili kiedy studenci postanowili przeprowadzić masowy strajk protestacyjny i zostali zaatakowani przez policję, która usiłowała rozproszyć ich przy pomocy pomp strażackich. Policja wdarła się gwałtownie na dziedziniec uniwersytecki. Studenci wznosili okrzyki „Francisco”, „uwolnić aresztowanych” itd. Na atak policji studenci odpowiedzieli obrzucaniem ją płytami wyrwanymi z chodników i zablokowaniem głównej ulicy miasteczka uniwersyteckiego. Na jednej z barykad widniał napis „Francisco: najlepsze życzenia urodzinowe dla mordercy”. Wieloletni dyktator hiszpański obchodził bowiem w poniedziałek 75 rocznicę urodzin. Zamieszki trwały przez cały dzień. Wywołały one znaczny niepokój wśród władz uniwersyteckich, które zwołały specjalne posiedzenie, aby powziąć decyzję, w jaki sposób złamać opór studentów. PAP

Krajowy Zjazd Spółdzielczy rozpoczął obrady

Pod hasłem „kobieta współtwórcą rozwoju ruchu spółdzielczego” rozpoczął się we wtorek w sali Filharmonii Narodowej IV Krajowy Zjazd Spółdzielczy. Biorze w nim udział ponad 400 delegatów reprezentujących przeszło 4 mln członków zrzeszonych w spółdzielniach i ponad 550 tys. kobiet pracujących zawodowo w spółdzielczości.

Zjazd oceni dorobek pracy kobiet w organizacjach spółdzielczych w ciągu minionych 4 lat i ustali program dalszej działalności.

W imieniu KC PZPR i stronnictw politycznych serdeczne pozdrowienia przekazał delegatkom oraz wszystkim działaczkom i pracownicom spółdzielczości — kierownik wydziału przemysłu lekkiego, handlu i budownictwa KC PZPR — St. Kuziński. Mówca stwierdził, iż kilkumilionowa rzesza spółdzielczyń może skutecznie zaważyć na realizacji gospodarczych i społecznych zadań spółdzielczości. Mówiąc o licznych zadaniach, jakie spełniają organizacje spółdzielcze w rozwoju produkcji rolnej i za spokojaniem codziennych potrzeb społeczeństwa. St. Kuziński podkreślił, że ludność oczekuje dalszego usprawnienia spółdzielczego obrotu towarowego w mieście i na wsi, rozszerzenia zakresu usług, lepszego produkcji, lepiej wykonanych mieszkań.

pracy zawodowej i społecznej samych spółdzielczyń. Większa troska o dostosowanie tej pracy do potrzeb i życzeń odbiorców, jej rzetelność i terminowość może w sposób wyraźny i odczuwalny usunąć istniejące jeszcze braki i niedociągnięcia w spółdzielczej działalności.

Następny problem to lepsze wykorzystanie umiejętności i kwalifikacji zawodowych kobiet. Aby kołbiły mogły aktywniej uczestniczyć w działalności spółdzielczej, muszą mieć odpowiednie warunki. W związku z tym — stwierdziła mówczyni — potrzebny jest szerszy rozwój i poprawa jakości usług dla ludności, zwiększenie produkcji sprzętu ułatwiającego pracę w gospodarstwie domowym, zwłaszcza kobiecie wiejskiej, rozszerzenie sieci sklepów i poprawa ich zaopatrzenia.

Po referacie sprawozdawczym rozpoczęła się dyskusja. W środę zjazd zakończy obrady. (PAP)

Opozycja krytykuje premiera Japonii

Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Japonii, Yamamoto, skrytykował we wtorek przemówienie premiera Sato w parlamencie i określił je jako „próbę narzucenia narodowi japońskiemu drogi militarizmu”.

Premier Sato — powiedział Yamamoto — dąży do utrwalecia japońsko-amerykańskiego kolektywnego systemu bezpieczeństwa drogą utrzymywania tzw. układu bezpieczeństwa Japonia — USA.

Yamamoto skrytykował premiera również za to, że „zaproponował politykę USA w Wietnamie”. (PAP)

800 b. sędziów hitlerowskich orzeka w NRF

4 bm. w 20 rocznicę wydania wyroków norymberskich, odbyła się w stolicy NRD konferencja prawowa.

W toku konferencji zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister sprawiedliwości dr Kurt Wuensche, wskazał na istnienie w wymiarze sprawiedliwości NRF podobieństwa do sądownictwa hitlerowskiego. Dr Wuensche podkreślił, że w NRF do dnia dzisiejszego nie zakwestionowano skutków prawnych wyroków faszystowskiego wymiaru sprawiedliwości.

Dr Wuensche stwierdził: „Może my z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że w aparacie sprawiedliwości NRF nie ma ani jednego byłego faszystowskiego sędziego lub prokuratora, który współdziałał w nazistowskim sądownictwie. W Niemczech zachodnich natomiast w dalszym ciągu działa w wymiarze sprawiedliwości przeszło 800 byłych faszystowskich sędziów, którzy zajmują wpływe stanowiska”.

Obrady łącznościowców

Z udziałem 300 delegatów rozpoczął się we wtorek we Wrocławiu dwudniowy V Krajowy zjazd wynalazców i racjonalizatorów łączności.

Obecny na obradach minister łączności — Zygmunt Moskwa omówił tendencje rozwojowe w różnych dziedzinach łączności.

Udekorował 42 pracowników łączności odznakami zasłużone go racjonalizatora i racjonalizatora produkcji. (PAP)

Uwaga prenumeratorki!

Przypominamy, że już można odnowić prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1968. Wpłaty oraz zamówienia przyjmują terenowe oddziały i delegatury „Ruchu”. Placówki pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty od prenumeratorki indywidualnych.

Dla zagwarantowania terminowej dostawy zamówienia prosimy składać je najwcześniej, jednak nie później niż do 10 grudnia br.

Cena prenumeraty: kwartalnie — 39 zł, półrocznie — 78 zł, rocznie — 156 zł.

„Prawda“ o konsultatywnym spotkaniu partii komunistycznych i robotniczych

Dziennik „Prawda“ opublikował we wtorek obszerny artykuł W. Korionowa komentujący zagraniczne echa komunikatu o zwołaniu konsultatywnego spotkania partii komunistycznych i robotniczych. Autor podkreśla, że ogromne zainteresowanie wywołane na całym świecie tą wiadomością wymownie świadczy, jak doniosłym wydarzeniem w życiu politycznym świata będzie to spotkanie.

Tak ważna inicjatywa 18 partii wywołała najsilniejszy odźwięk naturalnie przede wszystkim w szeregach światowego ruchu komunistycznego. Świadczy on dobitnie — podkreśla autor — że 18 partii dało wyraz woli absolutnie większości międzynarodowego ruchu komunistycznego. Ta wola jest dążeniem do jedności.

Jedność ruchu komunistycznego to klucz do koordynacji poczyną wszystkich antyimperialistycznych sił wywołanych. Ci zaś, którzy wywołują rozbieżności w rewolucyjnych szeregach w momencie tak dalece brzemiennym w od powiedzialność, stwarzają poważną przeszkodę na drodze do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Inicjatywa 18 partii opiera się na ścisłym zastosowaniu zasad, stanowiących normę we wzajemnych stosunkach między partiami marksistowsko-leninowskimi — zasad internacjonalizmu proletariackiego, prawdy demokracji, całkowitego równouprawnienia i niezależności każdej partii, nieingerowania nawzajem w swe sprawy wewnętrzne, uwzględnienia i wzajemnego respektowania swych interesów.

Autor podkreśla z kolei, że w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej byłoby rzeczą niesłuszną biernie czekać, aż jedność zjawi się sama przez się. Iść naprzód drogą jedności, aby zadawać wrogowi coraz skuteczniejsze ciosy — oto nagła konieczność odczuwana przez wszystkich zwolenników zespolenia sił. Za taką jednością wypowiada się ogromna większość partii komunistycznych. (PAP)

Dzień Konstytucji w Kraju Rad

We wtorek obchodzono w ZSRR Dzień Konstytucji uchwalonej 5 grudnia 1936 r. Z tej okazji w prasie radzieckiej ukazało się szereg artykułów. M. in. organ KC KPZR „Prawda“ zamieściła we wtorek artykuł poświęcony Dniu Konstytucji, w którym pisze, że władza radziecka — to pełnia władzy w rękach ludu. Demokratyzm w systemie państwowym odzwierciedla przed wszystkim rady. Do tych organów ludowego przedstawicielstwa wybranych jest ponad 2 miliony deputowanych (wśród nich 60 proc. stanowią robotnicy i chłopcy). W świadomości, aktywności, twórczym wysiłku mas — tkwi siła radzieckiego państwa socjalistycznego — pisze „Prawda“.

Dziennik podkreśla, że udoskonalenie stosunków społecznych na współczesnym etapie budownictwa komunistycznego zakłada dalszy rozwój socjalistycznej demokracji i państwowości. (PAP)

Koziołki płacą

20, 21, 34, 36, 43, (8)

W 551 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“ której losowanie odbyło się w dniu 3 bm. wpłynęło 316.413 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 522.081 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 regulaminu PGL „Koziołki“ kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 94.923 — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 280.263 — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową“ — 47.461 — zł; 15 „czwórek“ — 6.328 — zł; 56 „trójek premiiowanych“ — 193 — zł; 1.058 „trójek“ — 93 — zł; 1.305 „dwójek premiiowanych“ — 27 — zł; 17.090 „dwójek“ — 7 — zł.

K9456

III Plenum CRZZ podjęło dwie uchwały: w sprawie realizacji podwyżki emerytur i rent w latach 1968—70 oraz w sprawie przestrzegania prawidłowej realizacji świadczeń ubezpieczeniowych i umacniania dyscypliny społecznej.

W pierwszej uchwale stwierdza się m. in., że Plenum CRZZ po zapoznaniu się z zasadami podwyżki emerytur i rent oraz po dyskusji, uznaje te rozwiązania za słuszne i prawidłowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje oparcie podwyżki wszystkich emerytur i rent na jednakowych zasadach — znacznie korzystniejsze niż dotychczasowe — oraz wydatne podwyższenie najniższych rent i emerytur. Plenum uznaje za uzasadnione, że podwyżka emerytur i rent, znacznie poprawiająca sytuację materialną rencistów, nastąpi w etapach realizowanych w latach 1968/70.

Dokonywana jednocześnie zmiana zasad przyznawania, wydatna podwyżka rent oraz innych świadczeń przysługujących w związku z wypadkami przy pracy czyni zadość postulatowi wysuwany w ubiegłym okresie przez związki zawodowe i załogi. Niezależnie od poprawy sytuacji materialnej osób poszkodowanych na skutek wypadków przy pracy i chorób zawodowych

Ożywiona działalność dyplomatyczna przed „szczytem“ arabskim

Irak i ZRA podkreślają konieczność zjednoczenia wysiłków

Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane pisze, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Jarring uda się prawdopodobnie do tego rejonu po arabskiej konferencji na szczycie.

Apel do Rady Bezpieczeństwa

Liczne organizacje zrzeszające około 2 mln Portugalczyków, którzy mieszkają na kontynencie amerykańskim, wystosowały memorandum do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wezwały one Radę Bezpieczeństwa, by zażądała od Portugalii natychmiastowego wycofania wojsk portugalskich z kontynentu afrykańskiego. (PAP)

W styczniu 1968 r.

Spotkanie Wilson - Johnson

W Londynie potwierdzono wiadomość, że premier Wilson zamierza złożyć wizytę prezydentowi Johnsonowi. O dacie oficjalnie nie było jeszcze mowy, ale dla obserwatorów londyńskich wielkie zainteresowanie strony brytyjskiej jak najszybszym terminem rozmowy w Białym Domu jest rzeczą oczywistą. Przypuszcza się, że wizyta nastąpi w połowie stycznia 1968 r.

Jednym z głównych punktów rozmów będą niewątpliwie dalsze redukcje brytyjskiego budżetu wojskowego. (PAP)

Kiesinger zmierza do szybkiej zmiany ordynacji wyborczej

Kancelarz zachodniemiecki i przewodniczący CDU K. G. Kiesinger poparł starania różnych polityków CDU, aby uchwalić możliwie szybko ustawę o nowej ordynacji wyborczej na zasadzie większościowej i na jej podstawie przeprowadzić najbliższe wybory do Bundestagu, przewidziane na jesień 1969 r. Ordynacja taka — na wzór angielskiej — przyznałaby partii, która uzyskała w danym okręgu wyborczym absolutną lub względną większość głosów, pełną reprezentację parlamentarną.

Na posiedzeniu zarządu federalnego CDU Kiesinger oświadczył w poniedziałek, że uchwalenie przez Bundestag ordynacji większościowej stanowić będzie „właściwy sprawdzian“ dla wielkiej koalicji.

Oznaczałoby to, że dyplomata szwedzki przybędzie na Bliski Wschód dopiero po 13 grudnia. Do tego czasu kontynuować on będzie konsultacje z przedstawicielami krajów należących do ONZ zainteresowanych w uregulowaniu problemu. Jak wiadomo, przewiduje się, że spotkanie przywódców państw arabskich rozpocznie się 12 grudnia w Rabacie.

Dr Jarring konferował w poniedziałek ze stałym przedstawicielem Jordanii w ONZ, El Farra oraz przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego NZ, rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, Corneliu Manescu.

Bliskowschodnia agencja prasowa (MEN) podaje, że premier Sudanu i minister spraw zagranicznych tego kraju, M. Mahdhub weźmie udział w rozpoczynającej się w najbliższą sobotę w Kairze konferencji szefów dyplomacji arabskiej, aby przedstawić ministrom spraw zagranicznych sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych przez szefów państw arabskich na konferencji w Chartumie.

Agencja Reutera powołując się na źródła poinformowane w Bagdadzie pisze, że prezydent Arif ponowił zaproszenie do prezydenta Francji de Gaulle'a aby złożył on wizytę w Republice Irackiej.

W poniedziałek wieczorem w Kairze opublikowano komunikat

W. Brytania oskarżona o pogwałcenie suwerenności Republiki Pld. Jemenu

Minister informacji Ludowej Republiki Południowego Jemenu Abdul Fatah Ismail zdemontował w poniedziałek informację według której Front Wyzwolenia Narodowego miał podpisać w Genewie umowę z W. Brytanią w sprawie wysp Kuria Muria. Jesteśmy gotowi oświadczyć Ismail opublikował tekst umowy podpisanej w Genewie, aby wykazać, że sprawa ta nie została rozwiązana. Powiedział on też, że delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego sprzeciwiała się wszelkim próbom W. Brytanii przyłączenia wysp do sultanatu Maskatu i Omanu.

Minister Ismail stwierdził dalej, że wyspy te stanowią integralną część terytorium Ludowej Republiki Południowego Jemenu zgodnie z rezolucją ONZ z roku 1966. Jest rzeczą bezużyteczną, aby W. Brytania wprowadzała w błąd opinię światową twierdząc, że sprawa wysp została uregulowana.

Na zakończenie Ismail poinformował, że rząd Ludowej Republiki Południowego Jemenu skierował telegramy do sekretarza generalnego U Thanta oraz do sekretarza generalnego Ligi Arabskiej informując ich o krokach podjętych przeciwko próbom W. Brytanii pogwałcenia suwerenności Ludowej Republiki Południowego Jemenu. (PAP)

ONZ zaaprobowало rezolucję ZSRR na temat zakazu broni „N“

Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego NZ zaaprobowano radziecki projekt rezolucji w sprawie zakazu układu o zakazie stosowania broni nuklearnej. Za projektem rezolucji wypowiedziało się 56 delegatów a 33 wstrzymało się od głosu, w tym przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Głosów przeciwnych nie było.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego L. Mendelewicz przedstawiając projekt rezolucji pod głosowanie podkreślił, że przyjęcie tej rezolucji będzie służyło dalszemu umocnieniu pokoju i ułatwi rozmowy w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Podpisanie układu o zakazie stosowania broni nuklearnej — oświadczył delegat ZSRR — stanowiłoby dalszy bodziec dla poszukiwań rozwiązania niezwykłego aktualnego problemu rozbrojenia jądrowego. (PAP)

Stanowiska Aten, Ankary i Nikozji w sprawie Cypru

Po zaakceptowaniu przez Grecję, Turcję i Cypr apelu U Thanta w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu cypryjskiego, w Ankarze, Atenach i Nikozji precyzuje się stanowiska wobec zaistniałej sytuacji.

Minister spraw zagranicznych Grecji Pipinelis oświadczył, że porozumienie osiągnięte w sprawie Cypru nie stanowi sukcesu dla żadnej z zainteresowanych stron. Szukano rozwiązania praktycznego, stwierdził Pipinelis, aby uniknąć konfliktu, wzmożenie pokoju i ustanowienie normalnych stosunków między Grecją, Turcją i Cyprzem.

Rząd grecki oświadczył w poniedziałek, że wszystkie siły greckie i tureckie na Cyprze przewyższające przewidzianą traktatami ilość wojsk obu tych krajów powinny być wycofane z wyspy w ciągu 45 dni.

Minister spraw zagranicznych Cypru, Spiros Kiprianu powiedział, że jego rząd nie zamierza zgodzić się na rozszerzenie uprawnień ONZ jeśli oznaczałoby to ingerencję w suwerenne sprawy państwa. Zapytany czy arcybiskup Makarios zamierza spotkać się z przywódcą mniejszości tureckiej wiceprezydentem Kucukiem, Kiprianu udzielił wymijającej odpowiedzi, że Idea Enosis (unia Cypru z Grecją) „Nie umiera“ i że rząd pozostaje wierny polityce szukania rozwiązań pokojowych. Podkreślił on też, że sprawa rozwiązania cypryjskiej Gwardii Narodowej jest ściśle związana z problemem gwarancji międzynarodowych na wypadek

agresji oraz ze sprawą całkowitej demilitaryzacji wyspy.

Agencja France Presse pisze z Nikozji, że rząd turecki za pośrednictwem osób trzecich dał do zrozumienia rządowi Cypru, iż jakkolwiek nowa akcja przeciwko mniejszości tureckiej wyspy pociągnie natychmiastową odpowiedź zbrojną. Opinia taka panuje w kołach dyplomatycznych Nikozji. Mówi się tam, iż bombowce tureckie zbombardują z góry wyznaczone obiekty bez żadnego ostrzeżenia w wypadku powtórzenia się incydentów jakie zaistniały ostatnio w Ayos Theodoros gdzie podczas zamieszek spowodowanych przez siły greckie zginęło 27 Cypryckich ków pochodzenia tureckiego. Incydent stał się jak wiadomo przyczyną obecnego kryzysu. AFP pisze dalej, że stanowisko takie może odzwierciedlać sceptycyzm Ankary jeśli idzie o skuteczność proponowanych w apelu U Thanta kroków zmierzających do rozwiązania Gwardii Narodowej. Realizacja tych posunięć uzależniona jest jednak od aprobaty Rady Bezpieczeństwa.

Sekretarz generalny ONZ U Thant zwrócił się do przedstawicieli krajów, których kontyngenty wchodzi w skład sił ONZ na Cyprze i odbył z nimi rozmowy w sprawie dalszej działalności tych sił. Nie ogłoszono w tej sprawie żadnego komunikatu. (PAP)

Z Wietnamu

Dokończenie ze str. 1

and World Report” dowodził, jakoby „Kambodża stała się krytycznie niebezpieczną“ dla amerykańskiego dowództwa wojskowego w Południowym Wietnamie, i które dlatego do maga się zezwolenia na wtargnięcie do Kambodży.

Można przypuszczać, że Pentagon opracował już plan operacji militarnych na terytorium Kambodży. Cytowany już tygodnik informuje, że dla wspomnianych operacji potrzebne są „maksimum trzy amerykańskie dywizje“.

ANTYWOJENNE DEMONSTRACJE

We wtorek o świcie około 3 tysiące policjantów otoczyło pierścieniem teren, na którym znajduje się centralny ośrodek poborowy w Manhattanie. Waskie ulice sąsiadujące z tym terenem zostały dosłownie zabarykadowane. Wszystkie te środki ostrożności zostały podjęte w związku z antywojennymi demonstracjami, które są zaplanowane na bieżący tydzień w całym Stanach Zjednoczonych i które rozpoczęły się już poprzedniego dnia w różnych punktach kraju, m. in. w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Filadelfii i Portlandzie. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Uchwały III Plenum CRZZ

- w sprawie podwyżki emerytur i rent w latach 1968-70
- w sprawie prawidłowej realizacji świadczeń ubezpieczeniowych i umacniania dyscypliny społecznej

wych najważniejszą sprawą jest doskonalenie profilaktyki przeciwwypadkowej w zakładach i wprowadzenie przez kierownictwa zakładów i organizacje związkowe zdecydowanej walki z przyczynami wypadków przy pracy.

W uchwale w sprawie przestrzegania prawidłowej realizacji świadczeń ubezpieczeniowych i umacniania dyscypliny społecznej czytamy m. in.: W dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a więc w dysponowaniu funduszami, które państwo przeznacza na emerytury i renty na zasiłki chorobowe, rodzinne i inne świadczenia, stałe i w pełni powinny obowiązywać zasady racjonalnego gospodarowania; nie wolno dopuszczać do nieuzasadnionych wydatków, należy zapobiegać wszelkim nadużyciom.

Tymczasem w ostatnich dwóch latach wystąpił w szerokiej skali te szkody społecznie nieprawidłowości, m. in. — znaczny wzrost wydatków na świadczenia, co nie znajduje uzasadnienia w stanie zdrowotności społeczeń-

stwa. Przeprowadzone kontrole wykazują, że w ogólnej liczbie zwolnień chorobowych część ich uzyskiwana jest bezpodstawnie.

W związku z powyższym plenum CRZZ uznaje za niezbędne, by w zakładach pracy, przy czynnym udziale aktywności związkowej i samorządu robotniczego, rozwinąć pracę wyjaśniającą konieczność podjęcia kroków mających zapewnić racjonalne i sprawiedliwe gospodarowanie środkami na zasiłki oraz umacnianie dyscypliny pracy w imię obrony dobrze pojętych interesów całych załóg, które rzetelnie wykonują swoje obowiązki.

Konieczne jest, by zakłady pracy przeprowadziły wnikliwą kontrolę zwolnień chorobowych tych pracowników, w stosunku do których istnieją uzasadnione podstawy, że poruszają chorobę i wyłudniają świadczenia pieniężne. Należy przy tym zwrócić uwagę na okresowe nasilenie się zwolnień chorobowych. W stosunku do tych robotników i pracowników umysłowych, któ-

rzy naruszają dyscyplinę pracy i postępują niezgodnie z obowiązującymi normami, powinni być stosowane odpowiednie środki przewidziane przepisami, a ich społeczna postawa powinna spotykać się ze sprzeciwem przedstawicielstwa pracowniczego i załóg.

Instancje związkowe i rady zakładowe — głosi uchwała — powinny kontrolować wykonywanie przez kierownictwa zakładów pracy ich obowiązku zapewnienia załogom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, opieki socjalnej oraz przestrzegania ustawodawstwa pracy.

Plenum CRZZ, uwzględniając dotychczasowe pozytywne doświadczenia pracy rad ubezpieczeń społecznych w niektórych zakładach pracy, uznaje za niezbędne powoływanie tych rad we wszystkich większych zakładach jako ważnych społecznych organów rad zakładowych, działających na rzecz ugruntowania prawidłowej gospodarki funduszami ubezpieczeniowymi wypłacanymi w zakładach pracy.

Plenum CRZZ zwraca się do

lekarzy zatrudnionych w lecznictwie otwartym społecznej służby zdrowia o dalsze polepszanie opieki nad zdrowiem ludzi pracy i ich rodzin, o eliminowanie przypadków nieprawidłowych orzeczeń o czasowej niezdolności do pracy.

Plenum zwraca się do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej o zastosowanie takiej polityki zatrudnienia lekarzy i fachowego personelu pomocniczego, która w większym niż dotychczas stopniu uwzględniałaby stale rosnące zadania przemysłowej służby zdrowia w zakresie lecznictwa i profilaktyki.

Plenum CRZZ uznaje potrzebę wzmocnienia walki z nadmiernym stosowaniem godzin nadliczbowych. Znaczący wzrost tych godzin w br. jest wyrazem osłabienia poczucia odpowiedzialności poszczególnych kierownictw zakładów za właściwą, rytmiczną organizację pracy.

Usprawnianie organizacji pracy i produkcji oraz wzmocnienie dyscypliny w pracy i w wydatkowaniu środków jest obowiązkiem kierownictwa administracyjnego przedsiębiorstw i zakładów pracy. Równocześnie społecznym obowiązkiem wszystkich instancji, ogniw związkowych i samorządu robotniczego jest podjęcie szerokiej pracy wychowawczej i organizatorskiej, w celu ugruntowania w zakładach dyscypliny społecznej, ładu i porządku. (PAP)

„Niestety, już nie ma“

Jak się sprzedaje Głos Wielkopolski

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” rozpisala w tym roku wśród sprzedawców kiosków „Ruchu” ankietę, której celem było uzyskanie informacji, jak jest sprzedawany „Głos”. tzn. jak się kształtuje nań popyt w ciągu dnia, a także w poszczególnych dniach tygodnia. Było to przedsięwzięcie niemal nowatorskie, jako że historia wojennej prasy niewiele notuje tego rodzaju precedensów. Przyniosło też bardzo interesujące rezultaty.

Spośród 1761 kiosków w Poznaniu i województwie poznańskim, 402 odpowiedziały na ankietę. Z Poznania, gdzie mamy 420 kiosków, wpłynęło 141 odpowiedzi, zaś spośród 1341 kiosków w województwie odpowiedzi przesłało 261. Z od powiedzi tych powstał obraz, który pozwala na wyciągnięcie wniosków dotyczących aktualnego zapotrzebowania na „Głos” i usprawnienia jego sprzedaży nawet w tych kioskach, co się w ankiecie nie wypowiedziały.

Ograniczymy się tu do omówienia spraw najbardziej dla naszych czytelników istotnych. Osobno jednak uwzględnimy przy tym Poznań wraz z powiatem poznańskim i osobno województwo co zresztą usprawiedliwia także fakt, że te obszary mają odrębne wydania „Głosu Wielkopolskiego”.

Najważniejszym i generalnym wnioskiem wypływającym z ankiety jest to, że „Głos Wielkopolski” ciągle jest na rynku za mało. Może ktoś powiedzieć, iż do takich wniosków można było dojść już dawno i to bez ankiety — wystarczy się przejść po kioskach... Zgoda, ale ankietą do starczyła danych, które w konkretnych liczbach mówią o rozmiarach niedoboru „Głosu”. Powróćmy jeszcze do tego go pod koniec artykułu.

Najszybciej w sobotę

Przeciętnie w ciągu całego tygodnia przeszło połowa ankietowanych kiosków w Poznaniu kończy sprzedaż „Głosu” w godzinach między 6 a 10. Mniej niż 36 procent punktów ostatni egzemplarz naszego dziennika sprzedaje w czasie od 10 do 14; tylko 8,8 procent donosi, że robi to po godzinie 15. Zaledwie 1,8 procent kiosków sygnalizuje zwroty. Nie rzadko wynoszą one... jeden egzemplarz, lecz w statystyce muszą znaleźć swe odbicie. Natomiast w województwie przykładowo we wtorek 18 procent ankietowanych punktów kończy sprzedaż „Głosu” między 6 a 10; 45 procent między 10 a 15, a 28 procent w godzinach od 15 do 20. Reszta (9 procent) do kiosków, które albo mają zwroty, albo z powodu niewłaściwego wypełnienia ankiety nie mogły tu być brane pod uwagę.

Interesująco rozkłada się średnia tygodniowa na poszczególne dni tygodnia. W Poznaniu najszybciej rozchodzi się „Głos Wielkopolski” w sobotę. Kioski sygnalizują tego dnia przeciętnie już o 9 rano wyprzedanie wszystkich egzemplarzy. Aż 74 procent placówek „Ruchu” ostatni „Głos” sprzedaje między godzinami 6 i 10 przy czym przez ważne około godziny 8 kioskarki muszą amatorom „Głosu” odpowiadać: „Niestety, już nie ma”. Nie trzeba chyba do-

dawać, że ani jeden kiosk nie sygnalizuje w sobotę ani jednego zwrotu naszego dziennika. Brak „Głosu” na rynku jest więc tego dnia większy niż w pozostałe dni tygodnia, co zresztą potwierdzają również inne dane. Niemal równie szybko, bo średnio o godz. 10 kończy się sprzedaż „Głosu” we wtorki i piątki. W województwie zaś inny rytm życia mieszkańców małych miast i wsi powoduje, że czas sprzedaży „Głosu”, zwłaszcza na wsi, trwa nieco dłużej niż w Poznaniu, chociaż i tutaj ostro rysuje się brak naszego dziennika. Otóż w województwie, średnio biorąc, ostatni egzemplarz „Głosu” sprzedaje się w sobotę o godzinie 13, a w pozostałe dni powszednie o 14.

Osobna uwaga należy się niedzielom. W Poznaniu notuje my tu mniejsze tempo sprzedaży przed godziną 10, kiedy to „tylko” 36 procent kiosków melduje o całkowitym wyprzedaniu „Głosu”. Największe na silnie zakończenia sprzedaży przypada na godziny między 10 a 15 (55 procent kiosków). Jest to zjawisko o tyle zrozumiałe, że przecież w niedzielę ludzie na ogół znacznie dłużej śpią i znacznie później niż w dni powszednie wychodzą z domu. Natomiast kioski w województwie poznańskim kończą w niedzielę sprzedaż „Głosu” średnio o 12, a więc szybciej niż we wszystkie pozostałe dni tygodnia. Dlaczego? Na to pytanie ankietą nie odpowiada, ale prawdopodobnie wchodzi tu w rachubę i wspomniany wyżej odmienny rytm życia, i inny czas otwarcia placówek „Ruchu”.

Kioski chcą więcej

25 procent spośród ankietowanych kiosków Poznania — „Ruchowi” — służymy pełnym ich wykazem — zgłosiło zapotrzebowanie na większy niż dotychczas nadział „Głosu” (proszę wybaczyć to brzydkie, żargonowe określenie, ale przyjęło się ono w urzędowej terminologii) ogółem o od 6 564 egzemplarzy w środę do 6 886 egzemplarzy w niedzielę. W sobotę natomiast aż 39 procent ankietowanych kiosków domaga się o 10 375 egzemplarzy „Głosu” więcej niż dotychczas. Jest to drugi dowód największego zapotrzebowania na „Głos” właśnie w sobotę. Jeżeli chodzi o województwo, to w zależności od dnia tygodnia od 97 do 135 kiosków domaga się zwiększenia nadziału. Najmniej bo o 1 141 egzemplarzy więcej niż dotychczas żądają te kioski na środę a najwięcej o 1 893 i 2 059 egzemplarzy więcej na sobotę i niedzielę.

Mimo całej ostrożności, z jaką podchodzić trzeba do rezultatów ankiety rozpisanej wśród kioskarzy, jedna sprawa jest bezsporna: „Głosu” w kioskach brak. Sygnali zowali nam to zresztą nasi czytelnicy w poprzedniej adresowanej do nich ankiecie. Znamy wreszcie te fakty z własnego codziennego doświadczenia.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że w województwie co piątą, a w Poznaniu co trzeci kiosk wypełnił ankietę, trzeba odpowiednio pomnożyć wykazane w ankietach dodat-

kowe zapotrzebowanie na „Głos”, żeby otrzymać w ten sposób obraz zbliżony do rzeczywistego.

Zapotrzebowanie większe niż nakład

Ankieta wykazała — i to jest pierwszy najważniejszy wniosek ogólny — że zapotrzebowanie na „Głos” jest o wiele większe niż obecny jego nakład. Rzecz jasna, można dyktować, czy ta bardzo liczna grupa kiosków, która wzięła udział w ankiecie, stanowi tzw. próbę reprezentatywną, czy mechaniczne mnożenie rezultatu bezbłędny. Teoretycznie mogą tu wystąpić odchylenia zarówno w jedną jak i drugą stronę. Może się więc okazać, że zapotrzebowanie na „Głos” jest w praktyce nieco mniejsze niż wykazała to ankietą lub nieco większe. Chodzi właśnie o to, by — korzystając z materiałów dostarczonych przez ankietę — przeprowadzić odpowiednie analizy, a w ślad za nimi, w miarę możliwości, również zmiany.

Drugim wnioskiem jest konieczność odpowiedniego regulowania nakładu w poszczególnych dniach tygodnia i ustalenie jego optymalnej wysokości oczywiście na miarę posiadanych zasobów papieru. Okazało się bowiem, że w jedne dni tygodnia zapotrzebowanie na „Głos” jest większe, w inne — mniejsze, chociaż zawsze większe niż nakład! Można więc i trzeba — dla dobra naszych czytelników — wyraźniej niż to robiliśmy dotychczas różnicować ten nakład. Nawiasem mówiąc, przy okazji wypłynął też problem bliźszego zbadań przyczyn sprawianych, że „Głos Wielkopolski” rozchodzi się np. we wtorek lepiej niż w środę, czwartek czy piątek. Czyżby sprawiała to tęsknota czytelników spowodowana poniedziałkową przerwą w ukazywaniu się dziennika? Jeżeli to jest jakaś przyczyna, to czy istotna? Czy jedyna?

I wreszcie — to jest trzeci wniosek — warto bardziej precyzyjnie niż dotychczas regulować wysokość nadziału „Głosu” dla kiosków. Chodzi o to, by tym kioskom, które się tego w sposób uzasadniony domagają — wyraźniej podwyższyć liczbę egzemplarzy „Głosu”, nawet kosztem mniej aktywnych punktów sprzedaży.

W realizacji tych wniosków, zmierzających w ostatecznym efekcie do lepszego spełnienia podstawowych zadań politycznych wynikających m. in. z uchwał VIII Plenum KC PZPR, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” liczy na pomoc zarówno Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego jak i PUPiK „Ruch”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Rodzina sojusznikiem ZMS

Dewiza jeszcze nie w pełni zrealizowana

O dwieście konflikt: ojcowie — dzieci niejednokrotnie wyciskał i nadal zresztą wyciska piętno na działalności organizacji młodzieżowych. Bywa niekiedy tak, że przynależność dziecka do młodego człowieka do organizacji realizuje się bądź to w izolacji, bądź też w opozycji wobec domu rodzicielskiego.

W ostatnich latach sytuacja zmieniła się u nas na lepsze. Jest to zasługa m. in. Związku Młodzieży Socjalistycznej, który potrafił wypracować formy współdziałania organizacji z domem rodzicielskim. Od razu trzeba jednak powiedzieć, że formy te ani pod względem ilościowym ani też jakościowym nie spełniają jeszcze oczekiwanych wymagań.

Prezentację dotychczasowego dorobku wielkopolskiej organizacji ZMS w zakresie współpracy z rodzicami wypada rozpocząć od działalności szkolnych ogniw Związku. Ich kontakty z domem polegają m. in. na zapraszaniu rodziców na różnego rodzaju uroczystości i imprezy organizowane przez ZMS w szkole. I tak np. ojcowie i matki dość licznie uczestniczyli w ostatnim cyklu imprez karnawałowych odbywających się pod hasłem „zabawa, jakieś nie było”. Rzecz tylko pozornie blaha. Abstrahuje już od faktu, że rodzice zainteresowani są również tym, w jaki sposób ich dzieci spędzają wolny czas, wspólną rozrywkę należy uważać za jeden z czynników zbliżenia, lepszego zrozumienia po kolei. Podobny, integracyjny charakter, ma pośredni udział rodziców w sesjach popularnonaukowych.

Tu i ówdzie przyjęto zasadę, by przygotowując materiały na sesje w miarę możliwości korzystać z pomocy rodziców. Tak więc jeśli w grę wchodzi np. temat „Wyzwolenie Poznania” referent zwraca się do ojców lub matek: „Powiedz wszystko co pamiętasz z tamtych dni”.

Rzecz zastanawiająca: dochodzi do swego rodzaju odkryć. Wprawdzie młodzi z reguły poprzednio znali, przynajmniej w fragmentach, przeżyli wojenne rodziców, ale teraz kiedy występują w roli historyków — kiedy pytają o najdrobniejsze szczegóły i je

notują — postaci matek i ojców ukazują się im często w nowym świetle. A w każdym razie lepiej potrafią ocenić trud ich życia, ogrom ich wyrzeczeń w tamtych czasach, nieporównywalnych z dzisiejszymi.

Mówi 16-letnia członkini ZMS — Barbara C.: „Przed na pisanie referatu na temat rocznicy Ludowego Wojska Polskiego — długo rozmawiałam z ojcem — żołnierzem II Armii WP. Po tej rozmowie nie tylko wydał mi się inny niż dotychczas. Doszedł do przekonania, że my młodzi nie zawsze w dostateczny sposób angażujemy się w kształtowanie rzeczywistości”.

Ważki ciężar gatunkowy posiadają również te kontakty (organizacji z rodzicami), które wynikają ze ZMS-owskiego działania zmierzającego do poprawy wyników nauczania.

„Ostre dyżury”, „godziny repetycyjne”, „dni przedmiotowe” — za takimi nazwami kryją się różne formy samopomocy koleżeńskiej. Sprowadza się ona zwykle do tego, że aktywiści i zarazem dobrzy uczniowie udzielają korepetycji tym wszystkim kolegom, którzy ich potrzebują.

Są ogniwa ZMS, które wychodzą ze słusznego założenia, że w wielu przypadkach same ko repetycje jeszcze nie gwarantują ich likwidacji „dwójek”. Niektóre dyktują konieczność bowiem innego rodzaju pomocy. Jaka?

Zastanawiają się nad tym tzw. opiekunowie (aktywiści czuwający nad postępami słabszych uczniów) i rozmawiają na ten temat z rodzicami swoich podopiecznych. Pozwala to nierzadko nie tylko ujawnić źródła złych wyników w nauce, ale również zespolić zaradczę wysiłki domu i organizacji. Nie trzeba chyba rozchodzić się nad tym, że poczynienia aktywistów w tym zakresie nie należą do łatwych. Wymagają wiele taktu, często dyplomacji.

Na dobrą sprawę na tym kończy się dorobek ZMS w omawianej tu dziedzinie. Koła przykładowe nie zanotowały bowiem na swym koncie ciekawszych osiągnięć. A przecież i te ogniwa, choć ze zromatyzowanych względów mają mniejsze możliwości, również

powinny rozwijać kontakty z rodzicami. M. in. stosując taką formę, jaką wypracowali ZMS-owcy ze „Stomila”. (Organizuje tam się dla rodzin nowo przyjętych młodych pracowników zwiedzanie zakładów; goście zapoznawani są również z historią i aktualnymi problemami fabryki). By wyczerpać temat wspomnijmy jeszcze o pracy społecznych kuratorów sądowych. Funkcje takie pełni obecnie około 70 aktywistów Związku sprawując pieczę nad 130 nieletnimi i młodocianymi, którzy weszli w kolizję z prawem. Problemu tego nie ma chyba sensu szerzej omawiać. Nie dlatego, że chodzi o młodzież z tzw. marginesu społecznego. Rzecz w tym, że współpraca kuratorów z rodzicami podopiecznych jest w jakiś sposób nietypowa dla kontaktów: ZMS — dom rodzicielski. Nietypowa, bo nader często w rzeczy samej nie chodzi o współpracę, lecz o resocjalizację środowiska, w którym przebywa nieletni.

Dotychczasowe, mimo szeregu pozytywnych przykładów, niezadawalające współdziałanie ZMS z rodzicami częściowo można położyć na karb niedoceniania tego problemu. Dlatego też godne podkreślenia jest stanowisko sformułowane w tezach przedziadkowych. Tamże po raz pierwszy zostało wysunięte hasło: „Rodzina sojusznikiem organizacji”. W uzasadnieniu mówi się, że ZMS powinien umacniać wśród swoich członków szacunek dla rodziców, współdziałać z nimi w niektórych przedsięwzięciach organizacji, utrzymywać za pośrednictwem poszczególnych ogniw, zwłaszcza szkolnych, kontakty z rodzicami członków organizacji.

Jak to się sprawdzi w praktyce? Chyba uzasadniony jest optymizm, skoro już poprzednio podejmowano w tym kierunku udane próby. Bardzo cenne, boć przecież (cytat z tezy): „rodzina jest z natury rzeczy jednym z podstawowych ogniw wychowawczych i ze szkołą oraz zakładem pracy stanowi integralną część systemu wychowania”.

MICHAŁ ŁUCZAK

BRUNO OYA W POZNANIU

Kilka dni przebywał w Poznaniu znany radziecki aktor Bruno Oya. Otwórca głównych ról w filmach: „Strzał w mgłę” i „Nikt nie chciał umierać” — występuje obecnie w nowym polskim filmie w reż. S. Boros-Rylskiego — „Wilcze echa”. Po zakończeniu zdjęć plenerowych w Polsce, Bruno Oya wystąpi w głosnej już międzynarodowej epopei filmowej realizowanej w „Mosfilmie” — „Wyzwolenie Europy” (w roli Otto Skorzenego). Film ten odzwierciedla historyczny zryw narodów i współdziałanie wojsk Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Francji w walce z faszystowskimi Niemcami.

Bruno Oya zagra również główną rolę w nowym filmie bułgarsko-radzieckim o tematyce szpiegowskiej. Estoński aktor kreuje w nim główną rolę anty-Jamesa Bondy. Zmierzy się on z głównym na Zachodzie agentem brytyjskiego

NOTATNIK KULTURALNY

wywiadu 007, znanym z sensacyjnych powieści Fleminga.

Praca nad nowym filmem rozpoczęła się ma w marcu przyszłego roku. Zdjęcia plenerowe krecone będą m. in. w Bułgarii, Arabii Saudyjskiej i Egipcie. (wa)

ZŁOTE CHRZANTEMY 67

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich i redakcja „Expressu Poznańskiego” zorganizowali wspólnie plebiscyt wśród widzów naszych teatrów na najlepszą rolę i najlepszy spektakl ubiegłego sezonu. Złote Chrzantemy otrzymali aktorzy: Danuta

Balicka i Stanisław Brejdygant. Za najlepszy spektakl widzowie uznali przedstawienie sztuki Peter Weissa „Marat-Sade” w inscenizacji Henryka Tomaszewskiego.

PRZEWODNIK PO MUZEACH

Muzeum Narodowe wydało, zapowiadane już od dawna, a tak bardzo potrzebne zwiedzającym przewodniki po zbiorach wszystkich podległych mu placówek muzealnych. Komplet zawiera siedem folderów w opracowaniu graficznym Ireny Jarzyńskiej. W każdym przewodniku znaleźć można podstawową charakterystykę zbiorów, fotografie najcenniejszych eksponatów danego muzeum oraz krótki informator o pozostałych muzeach Poznania i Wielkopolski. (ob)

Suomen Tasavalta, czyli po polsku Republika Finlandii, obchodzi dzisiaj uroczystość 50-lecie swej niepodległości. Historia to do syć typowa, jako że za ledwie Finowie w X i XI wieku zdołali uformować własne państwo, tereny na których mieszkali zajęła w 1155 r. Szwecja. Okupacja ta trwała blisko 650 lat, po zostawiając trwałe ślady. Ostatecznie jednak w wyniku kolejnej wojny szwedzko-rosyjskiej, w początkach XIX wieku Szwecja zrzekła się całości terytorium Finlandii na rzecz Rosji. Dopiero Rewolucja Październikowa przyniosła pełną wolność krajowi tysięcy jezior. 6 grudnia 1917 roku proklamowano niepodległą Republikę Finlandii. Dzień ten obchodzony jest odtąd jako święto narodowe kraju.

Dzisiejsza Finlandia, to nie tylko pełna uroku zielona kra-

ina tysięcy jezior (jest ich w sumie około 60 000). To także jedno z najaktywniejszych państw północnej Europy. Czynna postawa Suomi po roku 1945 wyraża się głównie w jej pokojowej polityce międzynarodowej, powszechnie określonej aktywną neutralnością. Właśnie tutaj narodził się pro-

Pół wieku niepodległej Finlandii

jekt utworzenia strefy bezatomowej w północnej części naszego kontynentu. Jego twórcą jest prezydent Finlandii — Urho Kekkonen.

Współczesna Finlandia to państwo przemysłowo-rolnicze, jeden z najwzrostszych w świecie eksporterów produktów przemysłu drzewnego, a także wyrobów mlecznych. Szerokie stosowanie osiągnięć techniki we wszelkich dziedzinach życia.

nie wyparło przebogatej kultury ludowej Finlandii. Fiński zbiór literatury folklorystycznej jest największym tego typu zbiorem na świecie.

Nas cieszy szczególnie fakt pomyślnie układających się, zwłaszcza w ostatnim okresie, stosunków polsko-fińskich. Handel pomiędzy obydwojema krajami

wo-papierniczych w Swieciu. Polska jest drugim po ZSRR handlowym partnerem Finlandii spośród państw socjalistycznych.

Zawsze żywe były kontakty kulturalne obu naszych krajów. Spora w tym zasługa zarówno Suomu — Puola Yhdistys (Towarzystwa Przyjaźni Finlandia-Polska) i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej, którego oddział powstał niedawno także w Poznaniu. Poszczególne miasta nawiązują między sobą tzw. związki (przyjaźni np. Łódź-Tampere (ośrodki przemysłu włókienniczego) czy Gdańsk-Turku (stare porty bałtyckie). Sens tych kontaktów i tej przyjaźni jest oczywisty, a ich rozwój świadczy o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrójach społecznych.

A. K.



Władysław Dunarowski — „Wielka czarna opowieść”. Str. 160, z. 12.
Zygmunt Trzaska — „Żyłasta ręka ojca” (opowiadania). Str. 204, z. 12.

Program godersberski SPD — nawet ten program dostosowany całkowicie do drobniomieszczańskich gustów — mówi jeszcze o „wpływie czołowych przedstawicieli wielkiego kapitału na państwo i jego politykę”. „Uzurpują oni sobie — stwierdza ten program — władzę państwową. Władza ekonomiczna staje się władzą polityczną”. Nic nie świadczy o tym, by przywódcy socjaldemokratyczni zasiadający w rządzie razem z politykami chadecji — czołowej partii wielkiej burżuazji niemieckiej — pamiętali o tych sformułowaniach swojego programu. Fiasko „nowej” polityki zagranicznej odpowiada zaostreżeniu się sprzeczności wewnętrznych pod rządami „wielkiej koalicji”.

Kasa bońska ma także dno

Nigdy jeszcze sytuacja mas pracujących w NRF, zwłaszcza za robotników, nie uległa tak wyraźnemu pogorszeniu jak w okresie sprawowania władzy przez pierwszy rząd, w którym biorą udział socjaldemokraci niemieccy. Monopole NRF usiłują zrzuć koszty spadku koniunktury na barki klasy robotniczej. Masowe zwolnienia z pracy przede wszystkim w górnictwie węglowym, ale nie tylko w górnictwie, generalny atak przemysłowców na zdobyte placówki i socjalne, uzyskane w okresie „cudu gospodarczego”, kapitalistyczna automatyka i racjonalizacja pracy — wszystko to prowadzi do wyraźnego obniżenia stopy życiowej, przede wszystkim zaś po czucia stabilizacji socjalnej w coraz liczniejszych kręgach mas robotniczych.

Do tego dochodzi fakt, że bońska polityka rewizjonizmu i militarystyki, wierna służba amerykańskiej strategii globalnej we wszystkich częściach świata, drogo kosztuje. Imperializm amerykański coraz większą część kosztów swojej awanturycznej polityki usiłuje przerzucić na swoich sojuszników. Nigdzie nie znajduje w tej sprawie tyle zrozumienia i posłuchu co właśnie w Bonn. Averell Harriman, specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, oświadczył rok temu w Bonn, że NRF okazała Stanom Zjednoczonym w Wietnamie

Po roku wielkiej koalicji

W niewoli CDU/CSU

„więcej pomocy i zrozumienia niż jakiegokolwiek inne państwo”. Stale rosną własne wydatki zbrojeniowe NRF, nie małe kwoty idą na „poparcie” doktryny Hallsteina pod pokrywką „pomocy dla krajów rozwijających się”. Ogromny deficyt budżetowy, wobec którego stanął rząd Kiesingera, wykazał, że także kasa bońska ma swoje dno.

W walce z deficytem budżetowym nowy rząd uciekł się przede wszystkim do cięć w wydatkach na cele socjalne, do podwyższenia opłat i podatków płaconych przez szerokie rzesze ludności.

Dobrze z chadecją — źle z robotnikami

Sytuacja taka powoduje oczywiście w masach pracujących nastroje niepewności, niezadowolenia i protestu. Udział socjaldemokratów w rządzie — wbrew zapowiedziom przedwyborczym — przyniósł nie polepszenie a pogorszenie sytuacji człowieka pracy w NRF. Wielkie ośrodki przemysłowe NRF coraz częściej stają się wiodnią strajków i demonstracji robotniczych. Nad sercem przemysłowym Niemiec Zachodnich — Zagłębiem Ruhry — coraz częściej powiewa czar na chorągiew robotniczego protestu. Fala niezadowolenia uderza przede wszystkim w ministrów socjaldemokratycznych zwłaszcza zaś w ministra gospodarki Schillera. Zgodnie ze swoimi najgorszymi tradycjami historycznymi prawica socjaldemokracji niemieckiej jeszcze raz „własną pierś” osłania wielką burżuazją przed niezadowolonymi masami pracującymi.

Jest w tym gorzka ironia: SPD ma dziś świetne stosunki z reprezentującą wielką burżuazję chadecją, natomiast bardzo złe stosunki z większością związków zawodowych, w których często nawet pravicowi przywódcy muszą w jakimś

stopniu liczyć się z nastrojami klasy robotniczej.

NPD i „partia uznania”

Napięcia między związkami zawodowymi a kierownictwem SPD wynikają zresztą nie tylko z przyczyn socjalno-gospodarczych, ale także politycznych. Chodzi o ustawodawstwo wyjątkowe. Kierownictwo SPD wzięło na siebie wyjątkowo haniebną rolę preforsowania ustawodawstwa wyjątkowego, czemu w swoim czasie nie dała rady sama chadecja. Ustawodawstwo to pod pretekstem „zagrożenia” zewnętrznego lub wewnętrznego — a stan takiego „zagrożenia” pod byle pozorem może być ogłoszony przez rząd — zmierza do pełnej militarystyki życia gospodarczego i publicznego, do zdławienia jakiegokolwiek opozycji. Związki zawodowe słusznie widzą w tym ustawodawstwie instrument do zdławienia przy pomocy terroru, zorganizowanego ruchu robotniczego w wypadku jakiegokolwiek niepokoju socjalnych, uważają to ustawodawstwo za atak na prawo do strajku. Nie zatarło się tu jeszcze zupełnie wspomnienie o ustawach wyjątkowych z 1933 r., które utworowały Hitlerowi „legalną” drogę do władzy.

SPD płaci za swój udział w rządzie „wielkiej koalicji” dotkliwymi porażkami w kolejnych wyborach do Landtagów krajowych. Część istniejącego niezadowolenia usiłuje — niestety — nie bez powodzenia, przechwycić w swoje żagle neohitlerowska NPD. To jest także jedna z pozycji w bilansie rocznych rządów „wielkiej koalicji”: partia Adolfa von Thaddena po sukcesach w wyborach krajowych przygotowała się do wkroczenia na forum Bundestagu.

Siły postępu i demokracji, czy choćby zwykłego realizmu politycznego, ciągle jeszcze nie mają bazy organizacyjnej. Na

SPD mogą dziś liczyć mniej niż kiedykolwiek. Zdelegalizowana KPD ciągle jeszcze znajduje się w podziemiu. Siły te manifestują swoje istnienie w coraz liczniejszych i coraz większych akcjach politycznych, stanowią one tzw. pozaparlamentarną opozycję w NRF. Kanclerz Kiesinger postarał się już o nazwę dla tej partii, która jeszcze nie powstała, nazwał ją „Annerkennungspartei” — „partią uznania” (status quo). To co w ustach Kiesingera miało być drugą ironią, może się okazać prorocstwem. Bo w wyniku II wojny światowej porządku musi stanowić abecadło wszelkiej realistycznej i pokojowej polityki niemieckiej.

JÓZEF LUBOJAŃSKI

notki-plotki Barbórka i Indie

Przez kilka lat toczono spory na temat pisowni popularnej i tradycyjnej nazwy święta górniczego. Na Śląsku i w Zagłębiu pisano „Barbórka”, gdzie indziej zaś „Barburka”. Przed rokiem czy dwoma uznano, że spór jest nieszkodliwy: można pisać inaczej na Śląsku i w Zagłębiu a inaczej gdzie indziej.

Aż w tym roku „Barbórka” pojawiła się w dużej części gazet także pozaśląskich...

Skąd ta zmiana?

Sprawcą jest „Słownik ortograficzny” S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego. W jego VI wydaniu z 1967 r. na str. 181 w szpalcie trzeciej znalazło się określenie święta górniczego w jednej pisowni — „Barbórka”. A że właśnie ów słownik odnotowuje zmiany uchwalone przez Komitet Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, więc ci, którzy śledzą zmiany w pisowni poniechali pisowni „Barburka”. Podobnie, jak za tym że słownikiem powrócono do pisania „Indie” (str. 278, szpalta 3) zamiast „India”.

Ciekawe jednak, że niektórzy spośród tych, co zwycięstwo określenia „Indie” ogłaszali najbardziej gromko, właśnie w ślad za obowiązującym także w szkołach słownikiem Jodłowskiego i Taszyckiego, teraz nadal piszą „Barburka”... (tk)

Konkurs „Bądźmy zdrowi” przedłużony do soboty

200 nagród czeka na uczestników

Spełniając życzenia telefoniczne i listowne wielu czytelników, którzy z różnych względów nie mogli się zaopatrzyć w kupon uprawniający do udziału w V Konkursie „Bądźmy zdrowi” organizowanym przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” — zamieszczamy dzisiaj ponownie warunki i kupon konkursu ogólnego.

Jednocześnie przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi do soboty 9 grudnia 1967 roku (decyduje data stempla pocztowego). Na kopercie prosimy napisać „Konkurs: „Bądźmy zdrowi”.

KONKURS DLA WSZYSTKICH

Do sześciu rysunków zamieszczonych poniżej należy dobrać odpowiednie hasło, i symbol hasła wpisać prawidłowo do kuponu. Rysunki Henryka Derwiche są sugestywne i mamy nadzieję, że z prawidłowym rozszyfrowaniem czytelnicy nie będą mieli kłopotu.

Oto hasła, które należy prawidłowo dołączyć do odpowiednich rysunków:

- Dzieci szczepione BCG — nabawiają odporności na zakażenie gruźlicą.
- Okresowe kontrole tuberkuliny u dzieci i młodzieży mają na celu sprawdzenie odporności. A w przypadku ujemnego wyniku — dokonania doszczepienia.

C. Masowe badania radiograficzne umożliwiają wczesne wykrycie gruźlicy, nowotworów płuc i innych schorzeń klatki piersiowej.

D. Szanse wyleczenia ma każdy chory na gruźlicę pod warunkiem systematycznego leczenia i regularnego pobierania leków.

E. Osoby będące w stałej styczności z chorym na gruźlicę powinny zgłaszać się do okresowych kontroli lekarskich.

F. Higieniczny tryb życia to ograniczenie możliwości zakażenia się gruźlicą.

KONKURS DLA DZIECI

W tej części konkursu mogą wziąć udział dzieci do lat 14, wykonując rysunki na następujący temat:

„Chcę być zdrowym i silnym — muszę przestrzegać zasad higieny osobistej i otoczenia”.

Rysunki mogą nadsyłać indywidualnie uczniowie lub klasy, szkoły lub koła PCK.

Dla opiekunów klas, które najliczniej wezmą udział w konkursie, przeznaczone są trzy nagrody: neseser, sztuciec i rękawiczki skórzane.

Rysunki należy podpisać nazwiskiem, imieniem, podać adres, wiek autora rysunku oraz numer szkoły.

Wśród 150 nagród dla dzieci przewidziano m. in. materace turystyczne, koleжки elektryczne, lizywy, komplety do gry w ping-ponga, zabawki politechniczne, gry towarzyskie.

KUPON KONKURSU DLA WSZYSTKICH

(imię i nazwisko)

(dokładny adres)

Rysunek nr 1 — hasło (litera)

Rysunek nr 2 — hasło (litera)

Rysunek nr 3 — hasło (litera)

Rysunek nr 4 — hasło (litera)

Rysunek nr 5 — hasło (litera)

Rysunek nr 6 — hasło (litera)

Wyobrażam sobie, ile kontrowersyjnych ocen wywołać musiał wśród widzów niedzielny program rozrywkowy pt. „Na głowie” i ile gromów posypało się na głowy jego twórców i wykonawców. Mimo bowiem całej kontrowersyjności ocen, nie mam żadnych wątpliwości co do faktu, że większa część widzów przyjęła tę pozycję z dezaprobatą a po troszę i z pewnym niesmakiem. Co prawda już sam tytuł sugerować powinien jednoznacznie, że autorzy scenariusza — J. Gruza, B. Kobiela i K. T. Toeplitz — z premedytacją wszystko postawili na odwrótkę, lecz takie założenie bynajmniej nikogo nie zwalnia od zrobienia programu rozrywkowego. Niewątpliwie było w „Na głowie” trochę cieniutkiego dowcipu, trochę aluzji do telewizji i telewizorów, ba nawet nieco autoironii (tzn. obaj prezenterzy Kobiela i Toeplitz pokpiwali z siebie), ale obawiam się, że nie zawsze docierało to do widzów. A poza tym: czy właśnie tak ma wyglądać telewizyjna rozrywka? Jeszcze raz się okazało, że nie każdy pomysł, nawet oryginalny, zdaje egzamin, że nie wystarczy dwóch bardzo nawet znanych panów prowadzących z sobą swobodną (co miało podkreślać bawienie się w fotelach) rozmowę, żeby z tego powstał dobry program rozrywkowy. Dialog Kobieli i Toeplitza był, owszem, interesujący, ale raczej w jakimś programie publicystycznym na temat „Jak robić rozrywkę?” niż w czymś, co powinno bawić widzów. Jeden z najlepszych punktów programu — quizowe pytania zadawane przez dziewczynę trzem chłopcom nadawały się znowu do jakiegoś teleturnieju. Całość toczyła się w słabym tempie, była — jak na rozrywkę — przegadana. Zupełnie przypominała ten dowcip o torbie, w której siedział rozpadający się w miarę upływu czasu ów program — rozdział rósł coraz bardziej i ani rusz nie chciał pęknąć. Wszystko to nie wyklucza, że niewielkiej części widzów lubujących się we wszystkim co uduziwione i zafascynowanych nazwiskami twórców program „Na głowie” mógł przypaść do gustu.

To bardzo dobrze, że się sięga po nowe formy rozrywki telewizyjnej, dziedziny szczególnie u nas kulejącej. Program, o którym mowa, przekonał nas jednak, że nawet stawianie na głowie nie zastąpi takiej rozrywki, na jaką czekają widzowie — z dobrymi tekstami, muzyką, tańcem, wykonawcami, gdzie wszystko wiąże się w całość tocząca się w szybkim tempie, rozrywająca wybuchem wesołości a nie uśmieszki lub wzruszenie ramion.

Bardziej niż „Na głowie” mógł się podobać program rozrywkowy pt. „Z wizytą u Was” w układzie, reżyserii i prowadzeniu Z. Wiktorczy-

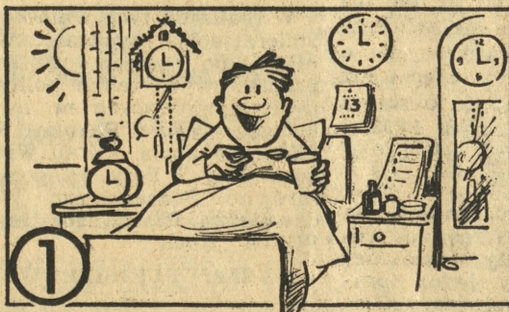
ka. Było tu parę dobrych pomysłów. Zaliczyć do nich trzeba wystąpienie prof. W. Zina (tego samego co prezentuje nam zawsze z Krakowa pełne urzekającego piękna ilustrowane gawędy „Piórkiem i węglem”) proponującego różne style telewizorów, skecz z B. Kobiela i J. Stępskim o nieudany podrywaniu na telewizor. Nota bene ten dobry pomysł nie był wykorzystany do końca. Mimo wszystko program ten na tle nudnej rozrywkowej „Barbórki” z Katowic — w dodatku emitowanej na Interwizję! — był szczytem doskonałości.

Na pewno większe uznanie (jako rozrywka) w oczach widzów zdobyło widowisko TV Bratysława pt. „Kubo” oparte na słowackich motywach ludowych, tak bliskich naszemu folklorowi. To piękne, z rozmachem zrobione widowisko, w którym równy podziw muszą budzić gra, reżyseria a zwłaszcza scenografia. Zawodowe aktorstwo, nie tylko w niczym nie skaziło oryginalnej ludowości widowiska, lecz przeciwnie, przydało mu rumieńców autentyzmu. Nie pamiętam, by jakiegokolwiek iną ludową inscenizację oglądało się z takim zainteresowaniem, mimo że całość trwała niemal półtorej godziny. Ten udany spektakl wystawiono w cyklu „Teatr Telewizyjny na świecie”.

Tak się złożyło, że po raz drugi z rzędu piszę o teleturniejach. I znowu czuję się w obowiązku zasignalizować pewne usterki. Do nie najlepszego poziomu finalistów (od studentów można wymagać więcej!) dostrzeliła się także nie najlepsza realizacja transmitowanego z Pałacu Kultury w Poznaniu finału Ogólnopolskiego Turnieju Studenckiego pt. „Kraj Naszych Przyjaciół”. Pomijając już podwójną wyspę recytatorów, którą bardzo taktycznie próbował usprawiedliwić prowadzący turniej Bogdan Miś, szczególne zastrzeżenie budzić musiała praca kamer nie zawsze pokazujących to, co trzeba. Dużo wyższy poziom od studentów zaprezentowali górnicy w teleturnieju z Katowic pt. „Wszystko o węglu”. Co prawda odpowiadali oni tylko z własnej dziedziny, jednak wiele pytań dotyczyło spraw teorii, ekonomiki, a nawet historii, z którymi górnicy pracujący pod ziemią na co dzień się nie spotykają.

Pisałem przed tygodniem, że prowadzenie teleturniejów wymaga dużo taktu a równocześnie stanowczości. Stanowczej ingerencji wymagało na przykład podpowiadanie jednego członka zespołu drugiemu. Może bowiem wśród widzów powstać podejrzenie o stronniczość i niesprawiedliwość, podobnie jak to było w czasie meczu szkół zawodowych z Poznania i z Warszawy. Poznańska szkoła wystosowała zresztą do Telewizji oficjalny protest, czemu nikt, kto ten program oglądał nie będzie się dziwił. Ciekawym, czy Telewizja będzie miała odwagę publicznie naprawić błąd.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



port • sport • sport

Cenny dorobek LZS-u w Nekli

Ostatnio w Nekli odbyło się zebranie sprawozdawcze tamtejszego Koła Ludowego Zespołu Sportowego.

Przewodniczący LZS we Wrześni — J. Wołoszyn udekorował trzech zasłużonych działaczy sportowych z Nekli odznaczeniami: Srebrną Odznaką Zrzeszenia LZS otrzymał przewodniczący Gromadzkiej KKFiT — Nowakowski, natomiast Brązowe Odznaki otrzymali: sekretarz KG PZPR — Kordus oraz kierownik Międzykołowej Bazy Maszynowej w Nekli — Szumigala.

Zebranie prowadził przewodniczący koła LZS — Cieśliewicz, który odczytał sprawozdanie z działań

Kolejna przegrana naszych hokeistów

Hokeiści Polski i ZSRR, z okazji turnieju 50-lecia Rewolucji Październikowej rozegrali w pałacu sportowym w Woskriesieńsku 13 spotkanie między państwowe. Podobnie, jak w poprzednich 12, zwycięstwo odniosła reprezentacja ZSRR 3:1 (3:0, 2:1, 1:0). Przedostatni dzień turnieju przyniósł wielkie sensacje. Typowana na pierwsze miejsce i reprezentacja Czechosłowacji, która w pierwszym dniu turnieju wygrała z ZSRR i poniosła porażkę na lodowisku w Leningradzie z grającą z meczu na mecz lepszemu drużyny ZSRR II 1:3 (0:0, 1:0, 0:3). W trzecim niedzielnej meczu Czechosłowacja pokonała wprawdzie Kanadę 6:2 (1:0, 2:0, 3:2), ale niewiele to dało drużynom czechosłowackim, które spadły ostatecznie na 3. miejsce.

Po niedzielnych spotkaniach tabela moskiewskiego turnieju przedstawia się następująco:

1. ZSRR I	6:2	15-6
2. ZSRR II	6:2	16-10
3. CSRS	5:3	15-8
4. CSRS II	5:3	13-8
5. Kanada	2:6	10-25
6. Polska	0:8	5-27

(t)

Udany występ szermierzy w Rydze

W stolicy Łotwy — Rydze, zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy, w którym uczestniczyli reprezentanci Polski, NRD i Nadrbańskich Republiki Radzieckich. Polskie reprezentatywny w tej imprezie zawodnicy stołeczni. W walkach drużynowych Polacy wywalczyli pierwsze miejsca w szabli i florecie, a ich przeciwnikami w finałach byli Niemcy. W szabli nasi reprezentanci wygrali 9:6, we florecie natomiast 9:3.

Pilkarze ręczni grają w Tbilisi

Po udanym debiucie w nowym sezonie międzynarodowym naszej męskiej reprezentacji w pilce ręcznej podczas „Pucharu Bukaresztu” Polaków oczekuje występ w tradycyjnym turnieju w Tbilisi. Zmierzą się oni tam m. in. z mistrzami świata Czechosłowakami, czwartą drużyną mistrzostw w Szwecji — Związkiem Radzieckim oraz Jugosławia.

Nasza reprezentacja odleciała samolotem do Tbilisi na trzy dni przed inauguracją turnieju. W zespole znalazł się Mieleśczuk, który wyleczył kontuzję, nie mogli natomiast wyjechać Cholewa (ze względów zdrowotnych) oraz Nowakowski (egzamin). W tej sytuacji reprezentacja posiada tylko jednego obrotowego o odpowiednich warunkach fizycznych — Lecha. (PAP)

Na ringu Ostrovii

Bokserzy Ostrovii rozegrali w niedzielę, swój ostatni mecz o wejście do II ligi. Mimo wysokiego zwycięstwa nie zajęli premiowane go miejsca w swej grupie. Awans uzyskało TSB Bytom. Tym niemniej, ostrowianie okrzepili, nabrali niezbędnego doświadczenia i jeśli uzupełnią swój skład o kilku wartościowych zawodników — mogą w styczniu 1968 wystartować do bojów o II ligę, z dużymi szansami na osiągnięcie upragnionego celu.

Niedzielny mecz nie stał na nadzwyczajnym poziomie. Duży i bogaty klub, jakim jest ŁKS Łódź, widocznie nie przykładał wagi do wyników swej sekcji bokserskiej, skoro jego zawodnicy nie zaprezentowali żadnych umiejętności po za ambicją i zbytnią ufnością w siłę ciosu. Ostrowianie byli lepiej wyszkoleni technicznie, nieźle przygotowani kondycyjnie — ale, choć w sumie sprawiali dużo lepsze wrażenie, to jednak zaimponować nie mogli! Wynik meczu: 16:4 dla ostrowian.

A oto wyniki walk od muszki do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze) — Dąbek zdobył punkt bez walki z powodu braku przeciwnika; Kamiński wygrał w początkach II rundy przez dyskwalifikację Muszyńskiego; Woźniak (O) zwyciężył stosunkiem głosów 2:1. Korkosińskiego; Kern wygrał przed ogłoszeniem z Kubisiem; Jaroszewski (Ł) zdobył punkty w o., ponieważ lekarz nie dopuścił do walki zawodnika gospodarzy, Bogusławskiego. Nonszalancz walczący Matuszczak otrzymał w I rundzie tak silną kontrę od młodego Strzeleckiego, że siedział na ostrowianina za niezdołanego do dalszej walki. Walczak (O) wygrał z Preci kowskim; Zając po spokojnej i rozsądnej walce, jednogłośnie zwyciężył Osieckiego; Pawlak po pełnej obustronnej faul walce wygrał jednogłośnie z Wojtowiczem (Ł). Owczarek (O) zdobył punkty bez walki, ponieważ ŁKS nie wystawił zawodnika. (R. J.)

Koszykarze Olimpii tracą przodownictwo

W siódmej kolejce spotkań rozgrywek mistrzowskich II ligi, koszykarze poznańska Olimpia odniosła drugą w tym sezonie porażkę przegrywając w Warszawie z tamtejszą Skrą 63:80. Drugi nasz reprezentant w tej klasie rozgrywek Stal Ostrow wygrał u siebie z Pogonią Prudnik 68:50. W najbliższą niedzielę wielkopolskich koszykarzy czekają kolejne trudne stosunkowo mecze. Olimpia, wyjeżdża do przodownika tabeli swojej grupy Spójni Gdańsk, natomiast Stal Ostrow gra w Wałbrzychu z miejscowym Górnikiem.

A oto wyniki siódmej kolejki spotkań i aktualne tabele:

GRUPA POŁNOČNA

Bałtyk Koszalin — Spójnia Gdańsk	68:69
AZS Gdańsk — Lechia Z. Góra	62:61
Zawisza — Widzew	71:76
ŁKS — Pogoń Szczecin	81:46
Skra — Olimpia	63:80

1. Spójnia	7 6	486:458
2. ŁKS	7 5	531:413
3. Widzew	7 5	502:437
4. Olimpia	7 5	497:451
5. Skra	7 5	464:441
6. Zawisza	7 3	470:470
7. Lechia	7 2	469:500
8. AZS	7 2	404:486
9. Bałtyk	7 1	386:456
10. Pogoń	7 1	383:480

GRUPA POŁUDNIOWA

AZS Kraków — Wawel	66:46
Sleza — Baildon	64:53
AZS Gliwice — Korona	45:58
Resovia — Górnik Wałbrzych	79:73
Stal Ostrow — Pogoń	68:50

1. Korona	7 7	427:312
2. Stal Ostrow	7 5	455:426
3. Resovia	7 4	431:429
4. AZS Gliwice	7 4	449:453
5. Górnik	7 3	463:433
6. AZS Kraków	7 3	369:374
7. Baildon	7 3	353:387
8. Pogoń	7 3	427:449
9. Sleza	7 2	392:442
10. Wawel	7 1	378:454

Nauka

Ucznia w zawodzie cukier niczym przyjmę. Głogowska 170 Cukiernia. 12385g

Kupno

Kapie elektryczny podgrzewacz do wody min. 802. W. Gieralczuk — Krobica. 244p

Sprzedaz

Futro damskie (piżmowce — grzbiety) rozmiar 48—50 sprzedam. Przybyszewski go 44 m. 6. 12421g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie, spacerowe, poleca wytwórnia: Orzeszkowej 18a. 11183g

Piec przenośny węglowy sprzedam. Bonin 12 m. 8. 11744g

Wózki dziecięce chromowane poleca Wytwórnia Przybylak, Głogowska 135 12363g

Pracownicy poszukiwani

Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Poznański Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, tel. 720-31 w. 540, zatrudni natychmiast INŻYNIERA-MECHANIKA do nauczania technologi.

Zapewnia się maksymalną liczbę godzin nadliczbowych. Zgłoszenia składać w dyrekcji szkoły. K9535

Państwowe Gospodarstwo Rolne Gwiazdowo, p-ta Kostrzyn Wlkp, pow. Środa Wlkp., woj. poznańskie zatrudni natychmiast

TRZY RODZINY DO PRAC W OBOZIE. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. W9616

Akermamy sprzedaje z dostawą wagonową cegielnia E. Łuksza w Kościelniku, poczta i powiat Luban Słaski. 258p

Sprzedam Awo-Simson. Poznań, Zależę 6a m. 3. 12461g

Sprzedam krawiecką maszynę „Singer”. Ul. Wawrzyniaka 16 m. 5. 11694g

Pianino zagraniczne — skrzypce, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 1 m. 7. 11695g

Sprzedam wóz gospodarski docar, platformę na piętnastkach, dołownik, siewnik 1,50 m, sieczkarnię. Żegrze Dolna 13. 11718g

Chryzantemy mateczne — wielokwiatowe białe i kolorowe 10 odmian — 15—20 zł karpia, wysyłam pocztą Wacław Nahorski, poczta Galiny, pow. Bartoszyce. 238p

Sprzedam wzmacniacz do gitary elektrycznej. Cena 4.000.— zł. Jackowski go 29 m. 6, od godz. 18. 11730g

LoKale

Młoda kulturalna pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12689g

Kupię pokój wyłączony, lub kawalerkę spółdzielni własnościowej. Adres wkaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11702g

Nieruchomości

Sprzedam willę w dobrym stanie z ciastkarnią w pełnym biegu 3,5 pokoju, wyłączony, ogród — działka Solacz (potrzebny pokój). Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12126g

UWAGA PT KONSUMENCI!

WE WSZYSTKICH SKLEPACH MHD, PSS, PDT i GS „Samopomoc Chłopska” na terenie miasta POZNANIA i WOJEWÓDZTWA można zakupić

CIEPŁE — LEKKIE — TANIE

W EFEKTOWNYCH WZORACH I MODNYCH KOLORACH

TATRZANKI DAMSKIE w cenie 94,— do 140,— zł

TATRZANKI MĘSKIE w cenie 110,— do 155,— zł

TATRZANKI DZIECIĘCE w cenie 70,— do 80,— zł

ORAZ BOTKI TEKSTYLNE męskie — damskie i dziecięce

K9219

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna „Zdobyc Robotnicza” w Drezdenu, ul. Poniatowskiego 11, telefon 27 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie wyrobów metalowych z materiału wykonawcy:

— Wkręty specjalne M-8, długość wkrętów 14 mm z łbem okrągłym, Ø 18 mm z nacięciem na wkrętach — szt. 170.000.

— Nakrętki specjalne M-6, okrągłe Ø 6 mm, wysokość h=8 mm z łbem kulistym z podstawą sześciokątną — szt. 80.000.

Dostawy: poz. 1 — od m-ca stycznia 1968 r. po ca 10—15 tys. szt. miesięcznie;

poz. 2 — od m-ca stycznia 1968 r. po ca 7—15 tys. szt. miesięcznie.

Właściwe terminy i ilości do uzgodnienia po odbyciu przetargu.

Do poz. 1—2 na prośbę telefoniczną lub pisemną przesyła wzory.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem ceny za 1 sztukę wyrobu, warunków dostaw z oświadczeniem o zapoznaniu się z warunkami przetargu należy składać w załączonych kopertach z napisem „Przetarg na” (podać nazwę wyrobu) w Biurze Spółdzielni do dnia 11. XII. 1967 r. do godz. 15. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 19. XII. 1967 r. o godz. 9. kolejno wg podanych wyżej wyrobów w Biurze Spółdzielni w Drezdenu przy ul. Poniatowskiego 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K9392

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” Poznań, ul. Albańska 17, tel. 648-25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty remontowo-budowlane:

1. Budowa typowego magazynu w Obornikach

2. Remont szatni

3. Remont 2 pojemników do szklarki

4. Remont biur i hali produkcyjnej

5. Remont hali produkcyjnej w oddziale Stęszew.

Termin wykonania: rozpoczęcie robót odwrotnie — zakończenie w 1968 r.

Termin składania ofert: 2 tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia.

Blizsze informacje zaczerpnąć można w dziale technicznym Spółdzielni.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9546

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Miejska Górka, pow. Rawicz ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż dwóch KONI i dwóch PLATFORM konnych.

Cena wywoławcza:

Jeden koń kasztan lat 12 — 4.000,— zł

Drugi koń kasztan lat 11 — 7.000,— zł

Platforma 3 t. — 5.000,— zł

Platforma 5 t. — 6.000,— zł

W/w konie i platformy można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. 8—15 na terenie Gminnej Spółdzielni przy ul. Świerczewskiego nr 20.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Gminnej Spółdzielni w Banku Ludowym Miejska Górka.

Przetarg odbędzie się w dniu 30. XII. 1967 r. o godz. 10 na terenie Gminnej Spółdzielni. W9617

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia, śp.

Agnieszka Grupa

z domu KWIATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku

MAŻ I RODZINA

12761g

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, śp.

z WIECZORKÓW

Maria Jacek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiiony

MAŻ

12729g

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62, śp.

Monika Hanelt

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA,

ZIĘĆ I WNUKI

12760g

+

W dniu 4 grudnia 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik, były główny księgowy odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Florian Sobisiak

W Zmarłym straciłszy zdolnego fachowca, serdecznego kolegi i współpracownika o rzadko spotykanych cechach charakteru.

Rodzinnie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Zjednoczenia Przemysłu Ziemiańskiego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Górczynie. K9611

Dnia 3 grudnia 1967 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, brat, wujek, szwagier i syn

Henryk Kędziora

Wyprowadzenie Zwiok z kaplicy cmentarza Junikowskiego nastąpi w dniu dzisiejszym, tj. w środę, dnia 6 bm. o godz. 14.15

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Łukasiewicza 6 12756g

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zasnęła w Panu, moja ukochana żona, najdroższa mamusia, babunia, teściowa, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 69, śp.

Maria Kaczmarek

z domu LUBKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Główniej — Miostowie.

Strapiiony

MAŻ Z RODZINĄ

12731g

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka, śp.

Franciszka Adamkowa

z domu MIZGALSKA

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wrocław Malmö — Szwecja 12743g

Dnia 4 grudnia 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 95 mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stefan Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu parafialnym w Naradowicach.

Wyprowadzenie Zwiok z domu o godz. 14.00 o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Umultowo, ul. Poznańska 23 12695g

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababka

Joanna Podsiadłowska

z domu TRZECIECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają

CÓRKA I SYNOWIE

Z RODZINAMI

12686g

+

Dnia 4 grudnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, nasz najdroższy wujek i szwagier, śp.

Leonard Gawalski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 8 12737g



POZNAN

Grunwaldzka 19

Redakcja Kolegium Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mirosław Skąpski, Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelny) Telefon: 611-21 Łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 557-76 w godz. od 9—18; redaktor naczelny 557-76; zastępca red. naczelnego 557-18; sekretarz redakcji 448-85; dział korektury i korektorki 557-76; dział korektury 557-76; redakcja nocna 430-73; 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 652-83 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-7

TEATR

POLSKI — g. 11 „Czerwone pań-
tofelki”; NOWY — g. 19 „Maze-
pa”; OPERA — g. 19 „Tosca”; O-
PERETKA — g. 19 „Gasparone”;
MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk
Jeana”.

W WOJEWÓDZTWIE

JANOWIEC: „Kosmogonia” GA-
SAWA: „Cudzoziemczyzna”; O-
BORNKI: „Kłopoty czarodziejki”;
KALISZ: „Cyrano de Bergerac”;
GOSTYN: „Świętoszek”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramiki: „Juana
Gallo”; Notek: „Hokeiści”;
CZARNKÓW: „Kruk”; GNIEZNO
Lech: „Roda — ptak śmierci”;
Polonia: „Dziela Navarony”; GO-
STYN: „Uwiedziona i porzucona”;
i „Hamida”; JAROCIN: „Gdy mi-
łość przemija”; KALISZ Kosmos:
„Oferta matrymonialna”; „Polly-
anna”; Oaza: „Monsieur”; Stylo-
we: „Wyrok w Norymberdze”;
KEPNO: „Niedziela w Nowym Jo-
ku”; KŁODAWA: „Jak zdobyto
dziłki zachód”; KOŁO: „Wojna i
pokój” (cz. I i II); KONIN Gór-
nik: „Krośna stacji benzyno-
wej”; KOSCIAN: „Wez ja — jest
moja”; „101 Dalmatyńczyków”;
KROTOSZYN: „Dziela Navarony”;
LESZNO: „Życie małżeńskie” (cz.
I i II); MIEDZYSZCZÓW: „Ludzie
w hotelu”; NOWY TOMYSL: „Naj-
piękniejsza oszustwa świata”; O-
BORNKI: „Czerwona pustynia”;
„Yanco”; OSTROW Roma: „W
martwej petli”; Słońce: „Dziela
Navarony”; OSTRESZEW: „Lu-
dzie w hotelu”; PILA Ikar: „Po-
wzrośnięcie Charlie”; Iskra: „Kop-
ciuszka w potrzasku”; Koral: „Te-
stament Inków”; PLESZEW:
„Przedział morderców”; RAWICZ:
„Casanova 70”; SŁUPCA: „Mści-
ciel w masce”; ŚREM Słonko: „Le-
biediew contra Lebiediew”; i „Bu-
rza nad Azją”; ŚRODA: „Piękny
Antonio”; i „Nie przysyłaj mi kwia-
tów”; SZAMOTULY: „Westerplat-
te”; TRZCIANKA: „Kwaidan czyli
opowieści niesamowite”; TU-
REK Jutrzenka: „Grek Zorba”;
Tur: „Starek Emila”; WĄGRO-
WIEC: „Synowie magnata” (cz. I
i II); WOLSZTYN: „Człowiek, któ-
rego już nie ma”; WRZESNIA:
„Car i generał”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Albania”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
13—19.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — a. czynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 11—17.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — „Obiek-
tywem wzroku wybrzeża Morza
Czarnego i Kaukazu” — fotogra-
my F. Sikorskiego — g. 9—17 (do
9. XII).
Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — „Grody słowiańskie w Me-
klemburgii” — g. 13—19.
PTE (Paderewskiego 7) — „Mała
fauna” — g. 10—19.
Pałac Kultury (Hall Złoty) —
„Wystawa Pracowni Historii Sztu-
ki” — g. 10—18 (do 10. bm.).
Księgarnia (ul. 27 Grudnia 23) —
Wystawa książek społeczno-poli-
tycznych — g. 10—18.
SARP (St. Rynek 56) — „Twór-
czość prof. Romualda Gutta” —
g. 10—15 (do 16. XII).
Biblioteka Główna UAM —
(Ratajczaka 38) — „Człowiek i
Świat — Polityka” — g. 8—21.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10—15.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo hiszpańskie w zbiorach pol-
skich” — g. 9—15.
Klub „Od nowa” (Wielka 1—6) —
prace Tadeusza Waltera — g. 18—
22 (do 10. bm.). Galeria „Od nowa” —
malarstwo St. Fijałkowskiego —
g. 17—22 (do 20. bm.).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: FALA
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18);
7,45 „Blekitna szafeta”; 8,15 Mel.
rozrywk.; 8,44 „O zdrowie człowie-
ka”; 9 Dł. kl. I i II; „Dzieci
słuchają muzyki”; 9,20 Muz. ludo-
wa Finlandii; 9,40 Graja Ork. Roz-
rywkowe; 10 „Dziewczyna na gło-
binie” pow.; 10,30 Polska muz. ope-
rowa; 11 Ulubione przeboje; 11,40
Antykwarium z kurantem — „Fal-
szerzy czy mistrzowie” gawęda;
12,10 Rosyjskie mel. ludowe; 12,40
„Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl.
I i II Cykl: „Kolorowe listy”
słuch.; 13,20 D. Kabalewski: Suita
ork. „Colas Breugnot”; 13,40 Swo-
skie melodie; 14 „List z Polski”;
14,15 Graja Ork. Helmuta Zacha-
rassa, Carlo Savina, Eddie Bar-
claya i Ray Conniff z zesp. wo-
kalnym; 14,26 Utwory kompozyto-
rów fińskich; 15,05 „Nasze spotka-
nia”; Rumunia; 15,25 Konc. roz-
rywk.; 16 Popoludnie z młodzieżą;
17,20 Transm. z Moskwy mezu ho-
kejowego ZSSR — CSRS; 18,10
Konc. rozrywk.; 18,45 Kurs i.
franc.; 19,10 Wiśskie spotkanie;
19,30 Konc. żywych; 19,45 Moto-
kwadrans; 20,31 Nastrojowa pio-
senka; 20,35 Poetycki konc. ży-
wych; 21,05 Konc. chopinowski —
Reija Silvenon (Finlandia); 21,35
„Pozytywny” słuch.; 22,01 Dawna
muzyka polska; 22,31 Odpowiedzi
z różnych szuflad; 22,46 Konc. zna-

Drawski Młyn gospodarzem Dnia Odlewnika

Wojewódzkie uroczystości Dnia Odlewnika odbędą się
7 grudnia w Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim
Młynie. Wybór gospodarza tych uroczystości nie jest przy-
padkowy; ma uzasadnienie
historyczne, techniczne, eko-
nomiczne...

Drawski Młyn uważany jest
za kolebkę wielkopolskiego od-
lewnictwa. Już 200 lat temu
istniały tam prymitywne za-
łady hutnicze, przetwarzające
miejscową rudę darniową
na surówkę żelaza, a w roku
1854 powstała tu — jedna z
najstarszych w Wielkopolsce
— odlewnia żeliwa szarego,
połączona z zakładem mecha-
nicznym.

Czegoż tu wówczas nie pro-
dukowano! Ruszty i rury pie-
cowe, płyty kuchenne, balu-
strady, okna dachowe, arma-
tury dla cegieli, kieraty, mło-
carnie, sieczkarnie i inne ma-
szyny rolnicze. Drawski Młyn
był więc na tych terenach kon-
kurentem ówczesnego „Cegiel-
skiego”.

Mijały lata, zmieniali się
właściciele odlewni, zmieniali
się i rodzaj jej produkcji. W la-
tach trzydziestych Drawski
Młyn zasłynął w kraju z wy-
smienitego żeliwa ciagliwego,

które było wówczas nielada
ewenementem technicznym.
Tu zaopatrywały się więc w
niektóre wyroby niemal wszy-
stkie krajowe papiernie, ce-
mentownie i cukrownie, tu po-
wstawały odlewy do samocho-
dów „Polski Fiat” i motocyk-
li „Sokół”. Lepszej rekomen-
dacji dla umiejętności draw-
skich odlewników chyba nie
potrzeba.

W roku 1945 trzeba było
wszystko zaczynać od nowa.
Niemcy wywieźli wszystkie ur-
ządzenia. Dzięki złotym ręk-
om tutejszych ludzi, w pół
roku po wyzwoleniu Drawski
Młyn dał już krajowi pierw-
sze odlewy: zaledwie 46 ton,
ale w pięć lat później dał już
prawie 1 200 ton.

Dzisiaj Drawski Młyn daje
6 000 ton odlewów rocznie.
Pracuje dla potrzeb przemy-
słu maszyn i narzędzi rolni-
czych. Nawiguje też do daw-
nej sławy w produkcji żeli-
wa szczególnego gatunku.

Toteż gdy organizatorzy
tęgorocznych obchodów „Dnia
Odlewnika” zastanawiali się
nad wyborem miejsca na im-
prezę wojewódzka wszyscy
zainteresowani orzekli jedno-
głośnie: — Drawski Młyn!
Przy jednym ogniu będą usma-
żone trzy pieczenie: Dzień
Odlewnika piąta — a więc
już jubileuszowa — Konferen-
cja Wielkopolskich Odlewni-
ków i 30 lecie Stowarzyszenia
Technicznego Odlewników Pol-
skich NOT.

W czwartek zjadą się do
Drawskiego Młyna przedstawici-
ele odlewniczych braci z ca-
łej Wielkopolski. Po przemó-



WRĘCZENIE LEGITYMACJI PARTYJNYCH

NEKLA. Dobiega już końca wy-
miana legitymacji partyjnych w
powiecie wrzesińskim. Bardzo uro-
czyście odbywała się ona w Nekli,
gdzie i sekretarz PZPR we Wrze-
śni — Józef Cichowas wręczył
nowe legitymacje 40-osobowej gru-
pie z trzech POP z terenu Nekli.
(hf)

GALERIA

PILA. W ostatnim okresie w
Pilemskim Domu Kultury oddano do
użytku stałą galerię, która eks-
ponować będzie ciągle dzieła sztuki
plastycznej. Obecnie galeria mie-
ści kilkadziesiąt plakatów będa-
cych owocem konkursu na plakat
o tematyce 50 rocznicy Wielkiej
Rewolucji Październikowej. Od
połowy grudnia br. galeria eks-
ponować będzie prace poznańskiego
artysty plastyka — Ryszarda
Skupina. (cez)

POKAZ FILATELISTYCZNY

KOŚCIAN. Młodzieżowe Koło
Filatelistów przy Liceum Ogólno-
kształcącym im. Oskara Kolberga
w Kościanie urządza pokaz znacz-
ka pocztowego: „50 lat Kraju
Rad”. Pokaz ten odbędzie się w
dniach od 11 do 17 bm. w auli Li-
ceum Ogólnokształcącego. W dniu
otwarcia stosowany będzie ka-
sownik okolicznościowy. W 55 ga-
blotach wystawionych zostanie
28 zbiorów (1200 kart znormalizo-
wanego formatu). (e)

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 66,62
MHz; 18,05 Przebieg za przebojem;
18,45 Nie czytałeś — to posłuchaj
cie; 19 „O jednej Wiśniewskiej”
śpiewa Jarema Stępowski; 19,15
Na cytrze gra M. Komorowski;
19,25 „Nasza pani Radosna”; 19,35
Kronika zesp. — The Neach Boys;
20 Polihymnia nie całkiem serio;
20,15 Rytm i rymy; 20,35 Jazz z
estrady — Lamberth — Hendriks
— Rossa śpiewają utwory Ellingto-
na; 21 Herbatka przy samowarze;
21,20 Muzyczne Mikołajki; 21,40 Ko-
lorowy świat sportu i gawęda;
21,50 Opera — G. Bizeta: „Pola-
wice perel”; 22,07 Śpiewa „Pola-
wice perel”; 22,15 Śpiewa „Pola-
wice perel”; 22,25 Preludium;
22,55 Poezja polskiego rene-
sansu — Jan Kochanowski; 23 Mu-
zyka noca; 23,50 Gra Oraz Guy;
24 Wiadom. Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12,06,
15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i
UKF 69,74 MHz; 8,15 Kurs i. ang.;
8,35 Felieton Red. Spół.; 8,45 Pol-
skie mel. ludowe; 9 „Wesoly au-
tobus”; 10,05 Fr. Schubert; III
Symfonia D-dur; 10,30 Graja Ork.
Martines’a i George Melachino;
10,50 „Najjaśniejsi święci jupiter”;
11,10 Public. międzynarod.; 11,20 J.
Sibelius: Konc. skrzypcowy
d-moll; 12,25 Konc. estradowy
12,50 „W Parzewskich lasach”; 13
Czas dobrych gospodarzy; 14 Gra-
ja ork. kameralne; 14,30 z cyklu:
„Blekitna szafeta”; 15. Mel. lud.
Finlandii; 15,30 Dla dzieci star-
szych; „Co i jak zmagajstrujemy”;
16,05 Public. międzynarod.; 17,25 Mu-
zyka starych mistrzów — na kla-
wesynie gra Wanda Landowska;
17,50 Felieton: „Tematy poznane
nieaktualnie”; 18,10 „My o nas”;
18,30 Jazz dla melomana; 18,45
Aud. wojskowa; 19,05 Muz. i AK-
tualności; 19,30 „Biała dżuma”
słuch.; 21,27 Sprawozdanie z me-
czu hokejowego Polska — Zw.
Radz.; 22 Mel. tan.; 22,10 Rozmo-
wa literacka — o powieści krymi-
nalnej; 22,25 Mel. tan.; 22,35 „Nau-
ka w służbie pokoju”; 22,55 Hory-
zonty muzyki.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10—11.30 — „Rudy” film
fab. prod. radz.; 11.55—12.25 — Fi-
zyka dla kl. VIII: „Elektroliza”;
15.45 — Politechn. TV — Matema-
tyka I rok: „Funkcja cięgiła w
przeglądzie domkniętym”; 16.25 —
Politechn. TV — Matematyka
I rok: „Pochodna funkcji” cz. I;
16.55 — Wiadomości; 17 — „Reci-
tal słuchaczy PWSM”; 17.25 —
Telegram; 17.35 — Międzynarodo-
wy Turniej Hokejowy: Związek

wieniach, referatach zapozna-
ją się z produkcją. Bo proces
topienia jest w odlewnictwie
sprawą zasadniczą i ma mnós-
two „kruczków”, do których
dochodzi się latami praktyki.

Należy się spodziewać, że go-
spodarze nie będą niczego
przed gośćmi ukrywać. Poka-
żą im unikalne, prototypowe
piece żarzalnicze, równie unika-
lne piec do topienia meto-
dą prądów indukcyjnych itp.

A przy okazji gospodarze
też się czegoś nauczą. Szczegół-
nie od gości z „Pometu” i Kro-
toszyna. Ci przecież też dużo
umieją.

PIOTR CHOJNACKI

Chodzieska sesja historyczna

Staraniem Wojewódzkiej Ko-
misji Związków Zawodowych
przy współudziale Zarządu Okrę-
gu Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłu Chemicz-
nego i Wojewódzkiej Kom-
isji Historycznej Ruchu Mło-
dzieżowego — odbywa się
dzisiaj w Powiatowym Domu
Kultury w Chodzieży — sesja
historyczna na temat „Strajki
chodzieskie w latach między-
wojennych”. Podstawą sesji bę-
dzie referat Konrada Purgela,
uzupełniony wspomnieniami uc-
estników strajków. (az)

„Ręce małe lecz do pracy doskonale...”

W ośrodku „Praktyczna
Pani” w Turku zakończył się
ostatnio ciekawy konkurs dla
dzieci pod hasłem: „Ręce małe,
lecz do pracy doskonale”. Za-
jęcia przygotowane były już
od 1 października i brało w nich
udział 15 dziewczyn w wieku od
11 do 14 lat. W każdy piątek in-
struktorzy PSS prowadzili
ćwiczenia, pokazy i wykłady
z zakresu szybkiego przygo-
towania potraw z mleka, twa-
rogów, owoców, jarzyn i kasz,
nakrywania do stołu i poda-
wania posiłków oraz z dokony-
wania drobnych napraw odzie-
ży. Sprawy żywieniowe miała
pod swoją opieką Czesława
Sidomkova, a krawieckie —
Aniela Wójcikova.

Sam konkurs, który przebie-
gał w atmosferze wielkiego
przejęcia się wyznaczonymi
zadaniami okazywanego przez
małe gosposie, obejmował
przygotowanie i estetyczne po-
danie śniadania, przygotowa-
nie drugiego śniadania do
szkoły, przyszywanie guzików,
robienie pętelek i dziurek, wy-
konanie drobnych robót w
rodzaju „łapek” do trzymania
garnków, chusteczek i podu-
szek.

Uczestniczki konkursu spi-
sały się „na medal” i jury pod-
 przewodnictwem Marii Zu-
chowskiej reprezentującej Za-
rząd PSS — miało prawdziwy
kłopot z wytypowaniem kan-
dydatów do nagród. Ostatecz-
nie zdecydowano, że wszyst-
kie dziewczynki dostaną upo-
minek w postaci bombonierki.
Dyplomy za najlepsze wyniki
otrzymały: Krysia Baraniecka,
Asia Jutkowiak i Teresa
Kaluźna.

Radziecki—CSRS (Moskwa); 18.20
— Wszelchnia TV — z cyklu: „Jak
patrzeć na dzieło sztuki”; pt. „Lu-
dzia i ich świat” przed kamera-
— prof. dr Jan Białostocki
(W-wa); 18.45 — Gawędy muzycz-
ne — prof. dr St. Siedzińskiego
z cyklu: „Historia muzyki” pt.
„Franciszek Liszt”; 19.20 — Dobra-
not i dzienniki; 19.50 — „Miejski
romans” — film prod. radz.; 20.15
— Światowid — magazyn wyda-
rzeń międzynarod.; 20.40 — Spraw-
z z międzynarod. meczu piłki no-
żnej Anglia—ZSSR — transm. z
Londynu; 21.25 — PKF; 22.30 —
Dzienniki; 22.50 — Politechn. TV
(powt.).

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Histo-
ria dla kl. VIII: „Narodzony fa-
szyzm i hitleryzm”; 10.45—11.20 —
Język polski dla kl. X: „By-
ron—Goethe—Puszkina”; 15.45 —
Politechnika TV — Fizyka II rok:
Przyrządy optyczne”; 16.25 — Po-
litechnika TV — Fizyka II rok:
„Falowa natura światła”; 16.55 —
Wiadomości; 17 — Dla młodych
widzów — „Ekran z bratkiem”;
18.05 — Na morskich szlakach;
18.30 — Koncert Orkiestry Kame-
ralnej „Pro Musica” z udziałem
solistów; 19.20 — Dobranoc i dzien-
nik; 20.05 — „Portret miasteczka” —
program red. ekonon.; 20.30 —
„Rodzinny dramat” — film z se-
rii: „Alfred Hitchcock przedstawia”;
21.20 — Bez apelacji — cz. I;
22.10 — Dzienniki; 22.30 — Politech-
nika TV (powt.).

W kaliskiej organizacji NOT

Budowa Domu Technika — w czynie społecznym

Kaliska Organizacja Rejonowa Naczelnej Organizacji
Technicznej podsumowała dotychczasowe osiągnięcia
oraz dokonała kontroli realizacji planu pracy.

Szczególny nacisk położono
na sprawy związane z budową
Domu Technika, który ma sta-
nąć u zbiegu ul. Cieszkowskiej
i Ułańskiej, w miejscu dzisiej-
szych baraków Technikum Bu-
dowlanego. Między Komitetem
Budowy a Dyrekcją Inwesty-
cji Miejskich zawarta już zosta-
ła umowa powiernicza doty-
cząca nadzorowania budowy.
Wykonawcą robót będzie Kali-
skie Przedsiębiorstwo Budo-
wlane.

Komitet Budowy dysponuje
już sumą 610 tys. zł, pochodzą-
cą ze składek członkowskich
oraz z dotacji przyznanych
przez prezydium rad narodo-
wych miasta i powiatu. W
świadczeniach zaangażowały
się już także kaliskie zakłady
pracy, z wyjątkiem zakładów
przemysłu lekkiego — dotacje
dotyczą kwoty około 2,5 mln
zł. Dom Technika kosztować
będzie jednakże około 7 mln
zł. Stąd więc wyłania się po-
trzeba czynu społecznego. OR
NOT liczy na kaliskie zakła-
dy, tym bardziej, że rozpocze-
cie robót planowane jest w po-
łowie 1968 r.

Działalność OR NOT w Kali-
szu nie ogranicza się tylko do

dyskusji i spotkań, bądź do te-
renów pojedynczych zakła-
dów. Członkowie organizacji
tworzą np. w kaliskich szko-
łach średnich koła sympaty-
ków NOT. Udzielają się także
w rolnictwie — np. przez orga-
nizowanie konkursów na za-
stosowanie mocznika jako środ-
ka nawozowego. Ważnym pro-
blemem, który na kilku kon-
ferencjach starali się rozwią-
zać członkowie OR NOT, jest
organizacja stanowiska robo-
czego z naukowym punktu wi-
dzenia. Ciekawostką w pracy
organizacji było otwarcie dwu
ekspozycji, obrazujących osią-
gnięcia techniki i racjonaliza-
cji, ze szczególnym uwzględnie-
niem przemysłowych proble-
mów rejonu kaliskiego. NOT-
owcy kaliscy uczestniczyli tak-
że aktywnie w realizacji uch-
wały VII Plenum KC PZPR,
zgłaszając szereg wniosków i
postulatów. (mat)

Z pomocą wiejskim działaczom kulturalno-oświatowym

W dniach 16, 17 i 18 powia-
towe poradnie pracy kultural-
no-oświatowej w Czarnkowie i
Trzciance wspólnie z Pilemskim Do-
mem Kultury przeprowadzą
seminarium dla aktywu społe-
cznego klubów wiejskich
„Ruch”. Trzydniowy program
seminarium, które odbędzie się
w sali klubowej Pilemskiego DK
przewiduje przekazanie ucze-
stnikom podstawowych wiado-
mości z zakresu planowania,
propagandy i organizacji pra-
cy kulturalno-oświatowej w
placówkach kulturalno-oświa-
towych na wsi. Szczegóły pro-
gramu uwzględniają ponadto
zajęcia praktyczne.

W seminarium udział weź-
mie ponad 30 społecznych pra-
cowników kulturalno-oświa-
towych ze wsi czarnkowskich i
trzcianieckich. (cez)

Dłaczego radiowęzeł milczy?

Mimo coraz większego roz-
powszechnienia radiood-
biorników, informująca rola te-
renowych radiowęzłów nie stra-
ciła na znaczeniu.
Te funkcje spełniał z różnym
powodzeniem również radiowę-
zeł w Kępnie, choć niemal z
reguły tematyka radiowych ko-
muniatów i pogadanek miała
do niedawna charakter doryw-
czy, akcyjny, a często były to
powtórzenia rzeczy znanych z
prasy i radia.

Sytuacja znacznie się popra-
wiła w ostatnim czasie, kiedy
zmienił się skład redakcji ra-
diowęzła. Odżywa się on obec-
nie częściej i ma nie tylko cie-
kawyszy program, ale i spikera
o przyjemnym, radiofonicznym
głosie.

Wydaje mi się jednak, że te-
matyka jest dość jeszcze za-
wężona, że nie znajduje w niej od-
bicia cały wachlarz innych za-
gadnień równie mogących za-
brać uwagę słuchacza i informo-
wać go w daleko szerszym niż
dotychczas zakresie. Chodzi np.
o takie sprawy, jak zbiórki na
SFBŚi, nie w sensie ogólnym,
lecz bardziej szczegółowym z
uwzględnieniem nazwisk i miej-
scowości dobrze się wywiązu-
jących z obowiązków świadcze-
nia na szkoły.

Dobrze by było informować
od czasu do czasu słuchaczy o
osiągnięciach gospodarczych i
kulturalnych wiejskich gro-
mad, o ważniejszych sesjach
rad narodowych w terenie. Kę-
piński radiowęzeł powinien ko-
rzystać jak najszerszej z arty-
kułsk „Południowej Wielko-
polski”, a przynajmniej oma-

wiać poszczególne numery tego
czasopisma, zwłaszcza te po-
święcone problematyce powia-
tu.

Ale jest jeszcze inna sprawa,
którą należy poruszyć. Cho-
dzi o stronę techniczną radio-
węzła, a więc o stały niekiedy
odbior, o niewyjaśnione
przerwy w nadawaniu audycji,
o parodiowe nierzaz milczenie
głośników. Należy chyba w
wypadkach dłuższych przerw
wytłumaczyć słuchaczom, dla-
czego się tak dzieje? (fkn)

Koncert szkół muzycznych w Kaliszu

Wielki koncert poświęcony
50 rocznicy Rewolucji Paździ-
ernikowej odbywa się dziś o
godz. 17 w Kaliszu. W sali
koncertowej Państwowych
Szkół Muzycznych przy Pl. Ki-
lińskiego wystąpią uczniowie
szkół muzycznych I i II stop-
nia z Kalisza, Gniezna, Zbą-
szynia oraz uczestnicy Pań-
stwowego Ogniska Muzyczne-
go z Koła. Organizatorem kon-
certu jest Wydział Kultury
Prezydium WRN. Program
niezwykle urozmaicony zawie-
ra utwory m. in. Czajkowskie-
go, Rymskiego-Korsakowa,
Kabalewskiego, Galinki, Ba-
badzaniana, Prokofiewa. Wy-
konawcami są soliści, chóry,
orkiestry, zespoły akordeono-
nistów, zespół smyczkowy, sek-
tet żeński, kwartet smyczko-
wy, zespół rytmiczny wspo-
mnianych wyżej szkół. (emp)